

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowa po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** i w biurze **Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

W piątek, dnia 15 sierpnia b. r., o godzinie pół do 12 przed południem odbył się w pałacu Arcyksiążęcym w Wiedniu chrzest urodzonej na dniu 10 b. m. Córki Ich Ces. i Król. Wysokości, Najdostojniejszego Arcyksięcia Leopolda Salwatora i Najdostojniejszej Arcyksiężnej Blanki. Aktu tego dopełnił Biskup sufragana ks. dr. Godfryd Marschall. Na chrzcie otrzymała nowonarodzona Arcyksiężniczka imiona: Assunta, Alicya, Ferdynanda, Blanka, Leopoldyna, Małgorzata, Beatrycza, Józefa, Rafaela, Michalina, Ignacya, Filomena.

Matką chrzestną była Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Alicya, Wielka Księżna Toskany.

6. Biuletyn.

Stan ogólny Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Blanki, oraz Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Assunty jest w tym stopniu dobry, iż nie będą już nadal wydawane biuletyny.

Wiedeń, 16 sierpnia 1902 przed południem.

Profesor dr. A. Czyżewicz w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zarządzić najmiłościwiej, aby generała broni Maurycego Schmidta, zastępcę naczelnego komendanta obrony krajowej w Królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, zawiadomiono przy sposobności ukończenia przez niego 50-letniej czynnej służby o Najwyższem zadowoleniu;

dalej Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej generał-porucznikowi Karolowi Hornthal-Horsetzky'emu, komendantowi wojska i obrony krajowej w Zadarze, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Jana Pisarskiego z Delatyna do Rohatyna a Wacława Kołczykiewicza z Rohatyna do Delatyna.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniósł asystentów pocztowych: Wiktora Grocha z Rozwadowa do Dębicy, a Franciszka Święcha z Dębicy do Rzeszowa.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo udzieliło na mocy otrzymanego upoważnienia w imieniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych p. Leszkowi Prus Wiśniowskiemu, właścicielowi dóbr w Krakowie, pozwolenia na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Akcyjny browar i Zakłady fabryczne w Tenczynku, przedtem c. k. uprzyw. Zakłady fabryczne w Tenczynku Leszek Prus Wiśniowski“ z siedzibą w Tenczynku i zatwierdziło statut tego Towarzystwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 sierpnia.

Obok sprawy byłego dyrektora prowincjonalnego cel i podatków w Poznaniu Loehninga, najwięcej robi dzisiaj wrzawy w Niemczech znana wymiana depech między cesarzem Wilhelmem a księciem regentem bawarskim Luitoldem. Geneza jej jest następująca: W Izbie deputowanych sejm bawarskiego powstał niedawno między rządem a stronnictwem katolickim centrum, posiadającym w Izbie większość, ostry zatarg. Wynikł on z powodu, iż prezes gabinetu Crailsheim, stanąwszy po stronie gremium tych profesorów uniwersyteckich, którzy zaprotestowali przeciw powołaniu na katedrę jednego z profesorów, znanego ze swych gorących przekonań katolickich, zniechęcił poniekąd do dymisji ministra oświaty Landmanna, popierającego gorąco owego uczonego. Większość katolicka uważając się za pokrzywdzoną, postanowiła dowieść rządowi Crailsheima, że jest obowiązany do liczenia się z jej wolą, i w tym celu chwyciła się przyjętego we wszystkich parlamentach środka — odrzucenia, jeżeli już nie całego budżetu, to przynajmniej jego pojedynczej pozycji, i wybrała właśnie pozycję przeznaczoną na popieranie sztuki, prawdopodobnie dlatego, że jej odrzucenie, jakkolwiek może być bardzo niemiłe, nie naraża kraju na żadne straty, czego n. p. o odrzuceniu kredytów na oświatę publiczną i t. p. powiedzieć nie można.

Na to cesarz Wilhelm wysłał depechę do ks. regenta, w której wyraził swoje głębokie oburzenie z powodu zachowania się posłów katolickich a zwłaszcza ich „godnej pogardy niewdzięczności dla domu Wittelsbachów“ ofiarował się dostarczyć odmówionych rządowi przez sejm funduszów na zakupno dzieł sztuki dla muzeum bawarskiego. Ks. regent odpowiedział w sposób bardzo zręczny na telegram cesarski. Pominął zupełnie milczeniem aluzję do uchwał Izby sejmowej i podziękował tylko serdecznie za objaw interesowania się sprawami sztuki, dodając, że funduszów potrzebnych dostarczył już rządowi pewien członek bawarskiej Izby wyższej.

W tych kołach, które są bardzo drażliwe na punkcie samostannego stanowiska Bawaryi, zrozumiano telegram cesarza jako wzmieszanie się jego do spraw wewnętrznych

autonomicznego kraju, jako nową próbę oddziaływania Prus na stosunki wewnętrzne bawarskie i z tej racji uczuły się dotknięte niemiłe osnową i całym tonem depechy. Takie samo wrażenie wywarł telegram w tych kołach, które wprawdzie są nieprzyjacielem usposobione dla katolików i potępiają uchwałę Izby bawarskiej, ale stoją na stanowisku ścisłe konstytucyjnym, a więc przedewszystkiem wśród skrajnej lewicy.

Co więcej nawet dzienniki broniące skądinąd najenergiczniej idei monarchizmu, nie tają się ze swemi obawami, że to bezpośrednio mieszanie się monarchy niemieckiej do wewnętrznych spraw jednego z państw związkowych, przyczynić się może do wzmocnienia partykularystycznych, przeciwnych Prusom, żywiołów i prądów w Bawaryi i wogóle po za granicami monarchii pruskiej. Jak łatwo domyśleć się i zrozumieć, z największą stanowczością występują niemieckie dzienniki katolickie. *Germania* n. p. kończy artykuł, poświęcony tej sprawie, następującą uwagą: „Nie przebrzmiało jeszcze słowo „o polskiej bezczelności“, wypowiedziane w Malborgu, alifci pada znów zarzut „godnej pogardy niewdzięczności“, skierowany przeciwko większości sejm bawarskiego, która, wykonywując prawa swe parlamentarne, skreśliła ową pozycję w etacie wyznań i bynajmniej nie myślała tą uchwałą dotknąć osobiste otoczonego powszechną czcią księcia regenta“.

KORRESPONDENCYE

Helsingör, 12 sierpnia.

(Duńska Riviera).

Kiedy w skutek znanych wypadków podniesiono w prasie polskiej hasło, aby unikać „badów“ niemieckich, powstało pytanie, dokąd ma polska rodzina wyjechać, jeżeli, czy z porady lekarskiej, czy dla przyje-

2)

Marya Colonna Walewska.

PAN WOJEWODZIC SANDOMIERSKI.

Opowiadanie z czasów Zygmunta III.

II.

(Ciąg dalszy).

Królewicz zaś, powitałszy kobiety, wskazał na obu rycerzy stojących za nim i rzekł: — A oto towarzysze moi w wyprawie do Moskwy: Stanisław Kazanowski i Jerzy Ossoliński, wojewodzie sandomierski.

Przy uczcie gwarnej i bucznej rozprawiano o wszystkim — o polityce — o amarach — o sprawach prywatnych i wreszcie o tem, co najbardziej umysł ludzki zajmowało w tej chwili — mianowicie pochód królewicza na Moskwę.

— Dwór wysłałem już do Łucka — mówił królewicz — gdzie zjechał się z wojskiem pójdziemy według instrukcyj dalszych, zdaje się na Brześć, Nieśwież i Smoleńsk. Daj Boże ukończyć wyprawę przed zimą, która jest srogą w tych krajach podobno jak nigdzie.

— Na pomysły ukończenie wyprawy — rzekł nagle wstając Daniłowicz. — Niech żyje Władysław Zygmuntowicz, car moskiewski!

— Niech żyje! wrzasnęła szlachta, a na majdanie odpowiedział huk wystrzałów, jak gdyby zapewniając, że dużo trzeba prochu i dużo krwi, aby zdobyć ten tytuł.

Lecz teraz strzelano tylko na wiwat, a przelewano jedynie małżazę.

Szlachta stawała się mowna, więc gwar rósł z każdą chwilą jak burza, która długo grzmi na horyzoncie, nim się przewali z łoskotem i szumem na środek nieba.

— Zdrowie gospodarzy! zawołał królewicz.

Krzesa odsunięto z hałasem i powstałi wszyscy.

Gdy ucałowano ręce wojewodziny i pani Daniłowiczowej, młodzież ruszyła żwawo do panny podskarbianki, kłaniając się nisko i wychylając duszkiem napitki. A ona dygnęła najpierw dworsko przed królewiczem, a ponom braciom kłaniała się z wdziękiem, całą różową i uśmiechniętą.

W czasie uczy Jerzy Ossoliński siedział obok niej. Czasami zwracał się w rozmowie do panny podskarbianki i wówczas obejmował chłodnym wzrokiem jej wykwiętą postać — cudowne rysy, przypominające mu rzeźby, widziane ongi w wielkim świecie zagranicznym i oczy, mieniące się, fioletowe w świetle, a w cieniu aż czarne.

Była to prawdziwa królowa, ale królowa wiosny, życia i wesela.

Wojewodzie sandomierski znał wiele kobiet dostojnych, ujrzał się dosyć za granicą na księżniczki krwi i panie rodów udzielnych — ale takiej jak ta dziewczyna, siedząca obok, nie widział jeszcze nigdy i nigdzie; — nie widział jeszcze nigdy takich oczu mieniących, takiej cery przeźroczystej jak opłatek o tonach perłowych na skroniach i szyi — takiego jasnego, śmiałego spojrzenia dziecka nawpół, a na wpół kobiety, takich ruchów zręcznych, elastycznych, a jednak wyniosłych — jak gdyby ona — ta dziewczyna o włosach złotych — była stworzoną na monarchinję.

I zwolna jego chłodne, barwą do stali zbliżone oczy, jęły ożywiać się, gdy panna podskarbianka jasną głowę zwracała ku niemu.

Jej piękność uderzyła go zaraz u wejścia do Uchańskiego zamku — lecz do wytwornej panny przysiadł się z miejsca Stanisław Kazanowski i nie odstępował jej aż uczta się rozpoczęła.

— Słyszałem wiele o ogrodach Uchańskich — rzekł jej wojewodzie sandomierski, gdy posadzono ich razem przy stole — ale nie myślał, iż takie tu kwiaty hodują.

I pochylił zlekka głowę przed dziewczyną.

Jej zaś coś naksztalt zdziwienia odbiło się na twarzy, lecz zaraz utkwiała w nim swoje śmiałe, rozumne oczy i odparła z uśmiechem:

— Najlichszy to kwiat w tych ogrodach... jeśli już wogóle ma być kwiatem.

I później zwracała się często do niego, bo Ossoliński znający pół Europy niemal, a mający dar opowiadania niezwykły, porwał ją i zachwycał roztaczanymi jakby od niechcenia, barwnymi obrazami.

Wojewodzie zaś, odczuwał instynktownie, że z pośród tego całego grona biesiadników, ona jego zaczyna wyróżniać bezwiednie zupełnie i mimowoli, ale wyróżniać stanowczo, a że zjednywała go tą dziecinną ufnością i wielkimi rozciekawionemi oczami, więc mówił coraz więcej, coraz swobodniej, głosem metalicznym i wykwiętym stylem tak, że słuchała go nie tylko ona, ale i młodzież siedząca bliżej.

Kazanowski jeno uśmiechał się nawpół wyzywająco, a nawpół pogardliwie. Gdy królewicz wznosił zdrowie gospodarstwa i biesiadnicy posunęli do Daniłowiczów i starej wojewodziny, a następnie do jej wnuczki — Ossoliński pochylił się przed nią ostatni —

niewiadomo — czy aby się wyróżnić, czy też zupełnie przypadkowo.

— Zdrowie zatem tego ślicznego kwiatu Uchańskiego — rzekł — najlichszego zdaniem waćpanny. Oby ci panno Izabelo szczęście towarzyszyło i teraz i później i zawsze, jako towarzyszy tym, którzy cię oglądają.

Wychylił złocisty puhar, a ona stała chwilę, jakby bezradna, wreszcie uczyniła dyg i — usiadła bez słowa, na dawne miejsce.

W ciągu biesiady, stara wojewodzina bełzka nie spuszczała prawie wzroku z Jerzego Ossolińskiego i widocznie podobał jej się młody, wykwięty junak, gdyż chwiała od czasu do czasu głową i uśmiechała się pocziwie, mrugając z dziecinnymi trochę oczami.

Wieczorem pozapalano smolne beczki i kaganice w przepysznych ogrodach, otaczających zamek — a że noc była ciepła i łagodna, więc całe towarzystwo, oprócz starej wojewodziny, która odeszła do swoich komnat, rozsypało się parami po alejach oświetlonych krwawym ogniem ze wszystkich stron, a oblanych z góry przyćmionym blaskiem księżycy.

Gdzieś z gąszczów i głębokich szeregów lip, grabów, odwiecznych sosen i świerków — gdzieś z tych aksamitnych, bezdennych przepaści nocnych odezwały się barfy, lutnie i skrzypce, cicho dotykane niewidzialnymi palcami i w takt tych dźwięków rozwijał się długi, połyskujący klejnotami wąż biesiadników, na czele których szedł królewicz Władysław, prowadząc panią podskarbinę wielką koronną, Helenę Daniłowiczową.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ności chce miesiące letnie przebyć nad morzem? Nad Adryatykiem dla wielu teraz za gorąco, a do belgijskich słynnych kąpiel morskich i droga od nas daleka i kosztła pobytu — zwłaszcza w Ostendzie — dla wielu zbyt wygórowane.

Jakoś nikt u nas nie pomyślał, że jest na to doskonała rada... trzeba jechać na „duńską riwierę“!

A że o duńskiej riwierze u nas nikt nie myśli, a może i nie wie, najlepszym tego dowodem, że prócz mnie są tu tylko dwaj moi towarzysze podróży, jeden ze Lwowa, drugi z Warszawy i że we trójkę reprezentujemy narodowość polską, bo nigdzie tu Polaka nie ma; za to są prócz Duńczyków Niemcy i to w bardzo znacznej liczbie; trochę Norwegów i bardzo mało Anglików.

Przyznaję więc, że radymy niniejszą korespondencyą zrobić reklamę riwierze duńskiej, bo pod każdym względem na to zasługuje i zachęcić publiczność naszą, aby tutaj nad Sundem i Kattegatem szukała wytchnienia i pokrzepienia.

Najprzód trzeba dojechać do Kopenhagi via Berlin, z którego w dziesięciu godzinach najkrótszą drogą na Warnemünde przybywa się do stolicy Danii.

Od Kopenhagi na północ, wzdłuż wybrzeża wschodniego wyspy Seeland, ciągnie się w długości przeszło 50 kilometrów ta prześliczna riwiera duńska, o której chcę pisać...

Rząd duński pragnąc tę riwierę na wzór włoskiej i francuskiej riwieri urządzić, stworzył przedewszystkiem znakomitą komunikacyę, budując kosztowną państwami kolejkami (Kystenban) od Kopenhagi na północ aż do Helsingör z trzynastu stacyami i przystankami na przestrzeni czterdziestu kilku kilometrów. — Pociąg pospieszny jedzie z Kopenhagi wprost do Helsingör i przebiega tę przestrzeń w trzech kwadransach; pociągi zaś lokalne zatrzymując się na każdej stacji potrzebują do przebiecia tej przestrzeni pięciu kwadransów. — Rząd duński widocznie jest zwolennikiem secesyi, bo wszystkie dworce i przystanki do Helsingör, a nawet wszystkie bez wyjątku domki budników są w stylu secesyjnym malowane i dekorowane, a wszystkie bardzo ozdobne. Na krótkiej tej przestrzeni są szyny podwójne, a komunikacya nadzwyczaj ożywna; w dni powszednie idzie w jednym i drugim kierunku przeszło trzydzieście pociągów osobowych, a w niedzielę i święta co kwadrans kursują pociągi wzdłuż całej riwieri. Wagony przepyszyne urządzone, jedzie się wygodnie i bez tłoczenia się, bo na każdej stacji są dwa dworce dla jadących w kierunku północnym i w kierunku południowym, przez co zapobiega się pomyłkom i tłoczeniu się publiczności. W jednej minucie wsiadanie i wysiadanie załatwione, a pociąg pędzi dalej; nikt się nie gorączkuje, bo wie, że za kwadrans nadejdzie następny pociąg.

Wzdłuż toru kolejowego rozłożyło się więc kilkanaście miejsc kąpielowych, z których głośniejsze i wykwintniejsze są, licząc od Kopenhagi: Charlottenlund, Klampenborg, Skodsborg, Rungstødt, a zamyka ten szereg miejsc kąpielowych zakład Marienlyst pod Helsingör, zwany duńską Ostendą, bo jest ze wszystkich najwytworniej urządzonej i dlatego siedzibą duńskiego *high life* w miesiącach letnich. Nadzwyczaj barwny i zajmujący widok przedstawia riwiera duńska w niedzielę; formalna wędrownia narodu odbywa się na tej sześciomilowej przestrzeni. Przebiegają ją setki pociągów, wiozących wycieczkowców, a obok tego kursują najróżnorodniejsze wehikuly od eleganckich powozów zaczawszy; a więc: powozy, breki, kabry, wózki do rozwożenia wiktuałów, przekształcone na niedzielę w improwizowane breki, w których się po kilkanaście osób mieści; automobile, wierzchowce, a nareszcie nieprzeliczone tysiące rowerów. — Wszak tu każdy człowiek bez różnicy stanu używa roweru do lokomocyi; robotnicy w bluzach robotniczych jadą na rowerze do fabryki i do mularki, a w niedzielę służy ten sam rower robotnikom i robotnicom za wyborczy i tani środek do odbycia przejażdżki po całej riwierze, którą w godzinę przejechać można. Droga równiutka i gładka, jedzie się jak po stole; z jednej strony gościńca (wzdłuż którego idzie tor kolejowy) wybrzeże morskie, a z drugiej prześliczny las bukowy, sławny zwierzyniec królewski, ciągnący się milami. — Przez zwierzyniec ten ciągną się śliczne drożyny, po których tysiące filistrów kopenhawskich przechadza się z koszykiem w rękach, zawierającym zapasy żywności na całodzienną wycieczkę. Śarny, jelenie, daniele całymi stadami pasą się wespół z bydłem rogatym na rozkosznych pastwiskach leśnych; a zwierzęta te tak są oswojone, że zbliżają się same do ludzi; wszak ich nikt nie straszy i nie droczy, a w obec tak wielkiej liczby ludzi zawsze się tam coś im dostanie.

Nadmieniam jeszcze, że jest tu dużo fabryk, sporządzających rowery, wskutek czego cena rowerów tak zmalała, że i ubogi człowiek nabyć go może. To samo zamykanie do cyklistyki istnieje w Szwecyi, a w Stockholmie, liczącym do 400.000 mieszkańców, jest 40.000 cyklistów w policyi zgłoszonych; każdy dziesiąty mieszkaniec Stockholmu jest więc cyklistą!

Dania jest krajem nawskróś protestanckim, może więc ktoś zapytać, jakby Polacy mogli przebywać na riwierze duńskiej bez nabożeństwa katolickiego? Owóż zaraz na to odpowiem uspakajająco. Do roku 1848 religii katolickiej nie wolno było w Danii publicznie wyznawać; zasady jednak tolerancyi i wolności, które ten rok rewolucyjny w całej Europie rozpowszechnił, sprowadziły też korzystną zmianę na rzecz katolików w Danii. Odtąd katolicyzm jest równoprawny, a w Kopenhadze jest obecnie kilka kościo-

łów katolickich i katedra św. Ausgory, patrona Danii, a na czele duchowieństwa stoi biskup jako wikaryusz apostolski. O milę na północ od Kopenhagi zaś, w Ordrup, rozwinęli OO. Jezuitów bardzo energiczną działalność misyjną, a liczba konwertytów ciągle wzrasta, mianowicie ze sfer arystokratycznych.

Wielką zasługę położyła wobec tego zakonu konwertytka pani Berling, wdowa po znanym wydawcy gazety *Berlingske Tidende*, która własnym kosztem wybudowała w Ordrup, gdzie posiada wspaniałą willę, kościół katolicki znacznych rozmiarów a obok niego wielkie kolegium dla OO. Jezuitów, w którym 170 uczniów pobiera naukę gimnazjalną. Można więc w niedzielę wystąpić do Mszy świętej w Kopenhadze albo w Ordrup, a w Nelsingörze, o godzinę jazdy kolejowej od Kopenhagi oddalonym, urządziła misya katolicka kaplice, w której odbywa się w niedzielę nabożeństwo dla trzydziestu katolików w tem mieście przebywających.

Mają tu w Helsingör i masoni swój przybytek, na którego froncie widnieje wyjęty — jakby dla ironii — z Ewangelii napis: *Et erit unum ovile et unus pastor*. Dla niewtajemniczonych pozostaje zagadką, jak oni sobie tę jedną owczarnię i jednego pastusza wyobrażają.

Zapyta teraz zapewne łaskawy czytelnik, jak się tu dogadać z ludźmi? Otoż bardzo łatwo, bo w szkołach duńskich uczy obowiązkowo języka niemieckiego i angielskiego, każdy więc, kto do szkoły chodził, umie tyle po niemiecku, że się z nim porozumieć można. W hotelach zaś zawsze portyer jest poliglotyczny i starsza służba, nie ma więc pod tym względem żadnej trudności.

Koszta pobytu nie są wygórowane, mianowicie w obec tego, że jednostką monetarną jest skandynawska korona, a za naszych sto guldenów dostaje się sto pięćdziesiąt koron skandynawskich. Pieniądze kursują jednakowo w Danii, Szwajcaryi i Norwegii, nawet moneta zdawkowa.

Kopenhaga oddalona jest od wybrzeża szwedzkiego o dwie godziny jazdy statkiem parowym, ale dalej w kierunku na północ zbliża się zaraz bardziej wybrzeże szwedzkie. W Skodsborgu widać już wolnym okiem miasto Landskrone, a o kilkanaście kilometrów wyżej na północ zbliżają się wybrzeża duńskie i szwedzkie tak, że już w siedemnastu minutach dostać się można statkiem do Szwecyi.

Podnosi to niesłychanie urok morza, że oko nie gubi się w przestrzeni, lecz patrzy na malownicze wybrzeże szwedzkie, na którym rozłożyły się wielkie, piękne miasta nadbrzeżne.

Szczególnie uroczem jest położenie miasta Helsingör, które najbardziej zbliżyło się do wybrzeża szwedzkiego leżąc nad cieśniną morską, która oddziela Kattegat od Oeresundu. Z powodu tego wyjątkowego położe-

nia założyli też królowie duńscy tutaj swoją stolicę, na wystającym w morze cyplu po- budowali obronny wspaniały zamek Kronborg, który się stał strażnicą Sundu i gdzie od każdego okrętu, przepływającego z północy, pobierali opłatę, tak zwany Sundzoll.

Zamek ten królewski, zbudowany w stylu renesansowym w wieku piętnastym, jest dziś twardzą, silnie obwarowaną, a komnaty królewskie zamieniono na koszary. Tylko połacie północna zachowana została w dawnej świetności i mieści w kilkunastu salach galerie obrazów, przystępną dla publiczności. Fantazyja nieśmiertelnego Shakespeara nadała temu zamczysku urok niewygasły, wszak tu przebywać miał wedle podania, fantastyczny król duński, Hamlet!

Nie nie pomaga, że historia zaprzecza istnieniu tego marzyciela, Hamlet mimo to żyje w fantazyi ludzkiej i nadaje swoje piętno romantycznemu parkowi zamkowemu. Widzimy Hamleta przechadzającego się w cieniu odwiecznych alei bukowych z uroczą Ofelią i zbliżamy się z pewnym uczuciem rozrzewnienia do „grobu Hamleta“, do „źródła Hamleta“ i do „źródła Ofelii“. — Jakoż przed kilku laty Sarah Bernhardt zamierzając występować w roli Hamleta przybyła tu umyślnie i nad „grobem Hamleta“ szukała natchnienia, składając na nim wspaniały wieniec!

Grób ten oryginalnie wygląda; jest to bezładnie nagromadzona kupa głazów granitowych w zakątku parku królewskiego najbardziej ponurym i tajemniczym, gdzie panuje ciągły mrok z niebotycznych starych drzew lipowych wychodzący. U szczytu tej mogiły wystercza nieociekany głaz granitowy, a na nim złoty napis: „Hamlets Grav“.

W parku, otaczającym zakład kąpielowy Marienlyst, znajduje się także piękny posąg spiżowy Hamleta, naturalnej wielkości, dzieło słynnej duńskiej rzeźbiarki panny Nielsiny Petersen. Pomnik ustawiony jest na białej granitowej podstawie, a na niej widnieje napis:

To be or not to be, that is the question.

W dziesięciu minutach dojeżdża się z dworca w Nelsingör do słynnego zakładu kąpielowego Marienlyst. Przed laty wybudował tu jeden z królów duńskich pałacyk letni dla swej żony i nazwał go na jej cześć Marienlyst. Dziś pałacyk ten nie jest przez dwór zajęty, natomiast powstała w okolicy parku królewskiego za specjalnem przywilejem królewskim cała osada przepysznych will i miejsc kąpielowe, zwane Marienlyst. Nowy kurhaus, założony na obrzynie zaiste rozmiary, odznacza się nadzwyczajną elegancją i wytwornością w całym urządzeniu. Dość powiedzieć, że w wielkiej werandzie parterowej jest miejsce na 1000 osób przy stołach. Całe legiony służby zgrabnej i eleganckiej bez krzyku i bez zwykłego u nas szanowania się, umieją podać swemu zadaniu. Lokaje ci chyba po kilka razy na dzień

16)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

(Ciąg dalszy).

VI.

O ósmej rano, całe towarzystwo Cyklamenu wsiada znowu na pokład „Mont Blanc“ z powrotem do Annecy, a Maryusz Colombier naprzód już łyka ślinkę, myśląc sobie, że nareszcie uda mu się przyłapać pana Filiberta Prestoz, ostatniego potomka kanonika.

Pogoda wróciła; niebo niepokalanej barwy błękitu a słońce świeci w całej pełni; oba brzegi kąpią się w gorącej atmosferze roztopionego złota, co jest znakiem, że jesień się zbliża. Ścierniska po żętem zbożu znaczą się szerokimi żółtymi plamami pomiędzy winnicami pełnymi winogron. Pięszotliwe światło poranne srebrzy lesiste stoki gór i migocze na szczytach. W chwili, gdy statek mija Chavoire, doktor Létraz zwraca uwagę towarzyszy na długi pas ziemi, zasadzony kasztanami, ponad którymi sterczy wieżyczka.

— Oto — mówi — dom La Tour, gdzie żył przez lat kilka i umarł Eugeniusz Sue, autor „Tajemnic Paryża“ i „Żyda tułacza“ i który pomiędzy 1835 a 1848 rokiem doznał najświetniejszego rozgłosu, jakiego doznać może powieściopisarz, a który spoczywa dzisiaj, pograżony prawie w niepamięć. Wygnany po zamachu stanu w 1851 r., schronił się do Annecy do swego przyjaciela Masseta. Sue urządził się około 1854 roku w tym skromnym domu La Tour, skąd mógł widzieć zdala szary łańcuch gór Jura, po za

którymi była Francya. Dzielił swój czas na wycieczki w góry i długie posiedzenia w gabinecie przy pracy. Tutaj napisał ostatnie dzieło, „Cornelia d'Alfi“, powieść opisową, w której pragnął wysławić piękność sabaudzkiego krajobrazu. Liczył wtedy zaledwie pięćdziesiąt lat, ale wydał już był przeszło sześćdziesiąt tomów i taka nadzwyczajna i wyczerpująca praca, w połączeniu z denerwującą czynnością polityczną, podkopała mu zdrowie całkowicie. Umarł na sercową chorobę w 1857 r.; można zobaczyć w Annecy jego grobowiec, niestety! w wielkim zaniedbaniu.

— Czytałem tę „Cornelię d'Alfi“ — rzekł Lézian — przyznam się, że doznałem przykrości. Nie spodziewałem się tak szybkiego zmarnięcia wyobraźni, tak raptownego upadku talentu, tak obitego dawniej w dramatyczne pomysły. Wygląda to jakby napisane przez miernego debiutanta, a nie przez autora „Matyldy“ i „Tajemnic Paryża“. Jest tam przedewszystkiem pewna scena na szczycie Tousnette, która jest ostatnim wyrazem sentymentalnego melodramatu, nieprawdopodobna i dziecinna.

— Nie znam nie smutniejszego — oświadczyła Sylwia — jak artystę lub literata, który nie spostrzega swojego upadku i w dalszym ciągu rzuca się na łup publiczności. Przypominam sobie, że słyszała kiedyś, w Monte Carlo, w „Cyrukli Sewilskim“, dawną divę, której głos czysty i giętki, uroda i młodość furorę robiły podobno za czasów drugiego cesarstwa. Młodość, urok i głos, wszystko się skończyło. Mielśmy tylko przed sobą mierną śpiewaczkę z postawą guwernantki Angielki, usiłującą wykonywać niezgrabnie ruchy i miny, które dawniej tryumfem ją okrywały. Było to jednocześnie śmieszne i rozrzewniające, to uparte zamiłowanie rzemiosła, ta daremna walka, żeby wydobyć ze zrujnowanej piersi kilka drżących tonów. Artyści powinni by zniknąć w chwili pełni swego talentu, jak Chopin i Malibrau...

Podczas tej rozmowy „Mont Blanc“

wpłynął do zatoki, stanął i nasze towarzystwo zabiera się do wylądowania. Ponieważ jeszcze jest za wczesnie, aby bez spełnienia niedyskrecyi udać się z wizytą do pana Prestoz, zapada postanowienie, pomimo oznak zniecierpliwienia ze strony Maryusza Colombiera, że zwiędzą najprzód starą część miasta Annecy.

Miasto, przetrznęte rzeczką Thiou, która dzieli się na kanały wpływające do jeziora, ma w starych swoich częściach włoski charakter, ulice wąskie i zaciemnione, galerie z arkadami, gdzie parterowe sklepiki otwierają się jak piwnice, przyćmione i chłodne, sklepione i tajemnicze przejścia, łączące jedne części miasta z drugimi rodzajem kurytarzy podejrzanej czystości, pełne mdłej woni. Górząc ponad miastem, zamek obronny książąt Genevois-Nemours wznosi ponad krętymi ulicami nagie swoje mury i kwadratowe wieże.

Towarzystwo weszło tam przez rampę, z obu której stron sterczą wilgotne ściany skały, służącej za podstawę prostopadłym murem fortecy, zmienionej na koszary. Główna brama sklepiona w łuk, zaopatrzona w szereg otworów na działa i budki dla sztyldwachów, bardzo jest piękna. Z lewej strony tego portalu ciągnie się szeroki gmach z białych kamieni z dużymi oknami, z obramowaniem granistym słupowem, który bogactwem ornamentacyi i wysokością apartamentów, zdobnych w lambrekiny, odbija od innych, starszych budynków. Na fasadzie widzi się datę 1522 r. Przypuszczają, że ta część zamku służyła za rezydencyę książętom Nemours i rzeczywiście wygląda ona więcej na pałac magnacki z XVI wieku niż na obronny zamek.

Doktor Létraz objaśnił całe towarzystwo, że jest mniemanie, iż Henryk de Nemours miał tutaj swój dwór, bardzo skromnie utrzymany, bo książę nie był bogaty. Święty Franciszek Salezy tu bywał u niego i na tym dworze spotkał piękną panią de Charmois, którą był już poznał w Paryżu, a która miała być bohaterką jego „Filoei“, czyli „drogi do pobożnego żywota“.

Gdy zeszli na dół, pokazał im na ulicy Perrière skromny dom, którego łukowaty i ozdobiony herbem portal prowadził na dziedziniec, zapełniony wozami i otoczony popękany murami.

— Oto — rzekł — co pozostało z pałacu Charmois... Wszyscy panowie sabaudscy, którzy piastowali jaki urząd przy dworze, mieszkali w okolicach zamku... Te uliczki, dziś także zniszczone i zamieszkałe przez biednych ludzi, tworzyły dawniej arystokratyczną dzielnicę. Ten dom z wieżyczką, pod numerem 3, który tu widzicie, należał do panny Gallay, pięknej osobki, którą Jan Jakób Rousseau spotkał kiedyś nad brzegiem Fier i odprowadził do Thöms. Zresztą, całe miasto pełne jest pamiątek po Rousseau. Na ulicy Arcybiskupstwa, dawniej św. Franciszka, znajdziemy pałac św. Franciszka Salezego, prawie naprzeciw starego domu, wynajętego pani de Warens od p. de Boège...

Weszli w sklepione kurytarze i przeszli przez Thiou; nad nią stare domy odzwierciedlają w wodzie pękate swoje kształty i galerie z wyrzynanego drzewa, na których porozwieszane smaty schną w słońcu, wreszcie wyszli przed samą katedrą, do której wstąpili.

Odbywała się właśnie śpiewana Msza św. dla kanoników. Tu i ówdzie, w przyćmionej nawie, pobożne kobiety modliły się, przesuując różańcowe paciorki w palcach. Organy odzywały się łagodnym tonem, a w orzechowych stalach trzej kanonicy, owinięci w brunatne płaszcze, podsyte czerwona materyą, w milczeniu brali udział w nabożeństwie. Siedzący pośrodku, słusznego wzrostu i baczysty, zażywał raz po raz tabakę, żeby się rozbudzić; dwaj inni, mali, potężnej tuszy, jak kule przykućeli w stalach. Śpiewacy nuca monotonna na wzór brzęczenia chrząszczów, od czasu do czasu dzwonek się odzywa, a organy ciągną dalej swoją melodyę słodką i usypiającą. Wszystko to razem ma pozór miły i dziwnie staroświecki...

(Ciąg dalszy nastąpi).

się przebijają, bo zawsze, aż do północy, wyglądają równie świeżo i elegancko w swych pięknych liberyach, mimo tak wyczerpującej pracy. Przyczynia się nadzwyczajnie do uprzyjemnienia pobytu w tym zakładzie wyborna kapela, składająca się przeważnie z członków orkiestry nadwornej opery w Kopenhadze. Codziennie gra ta orkiestra podczas obiadu, a następnie jest od 8 do 11 godzin koncert prawdziwie wytworny.

Jest tu też kasyno z nieuniknioną ruletką, na której się jednak na szczęście zgrać nie można, bo stawka ograniczona jest do jednej korony; jest to więc raczej gra towarzyska dla tych, którzy się na pięknej muzyce nie znają. Jest też w parku osobny budynek teatralny, w którym odbywają się przygodnie przedstawienia i koncerty.

Z pomiędzy znakomitszych gości tego rocznych wymieniać bar. Aerenthala, ambasadora austriackiego w Petersburgu, który spędza tu miodowe miesiące z niedawno poślubioną, piękną żoną hrabianką Szechenyi. Poznałem się tu także z żoną i córką prof. Jerzego Brandesa, który bawi obecnie w Karlsbadzie. Pani Brandesowa jest już poważną matroną o junońskiej postawie i wykwintnych manierach; panna Edita, jasna blondynka, bardzo modernistyczna, uchoździ w Kopenhadze za piękność. Ojciec jej jest zdeklarowanym przeciwnikiem instytucji małżeńskiej i w najnowszych czasach ogłosił nawet drukiem kilka rozpraw na ten temat. Nie wiem, czy panna Edita hołduje także tym zasadom, nie wychodzi bowiem za mąż, mimo wcale zajmującej aparycji i świetnej pozycji społecznej sławnego ojca.

Najmilszą wycieczką zamorską jest wycieczka do Szwecji przez cieśninę morską, oddzielającą duńskie Helsingör od szwedzkiego miasta Helsingborg. Jazda trwa siedmnaście minut, a jest bardzo zajmująca; jedzie się bowiem z duńskiego dworca kolejowego na szwedzki w wagonach kolejowych, które zajeżdżają na okręt trajektowy. Dzieś się raz dziennie przejeżdża ten prom parowy w obydwu kierunkach, można więc w każdej chwili pojechać sobie do Helsingborgu „po zapalki szwedzkie“.

Helsingborg jest pięknym, bogatym miastem handlowym; z wysokiej wieży, która na szczęście nie grozi zawaleniem) rozciąga się przepiękny widok na Kattegat i Sund i na całą równinę duńską, od Helsingör, aż prawie po Kopenhagę. Warto więc zastanowić się, czy nie należy porzucić wszystkie Zoppoty, Kołobrzegi i t. d., a zamieszkać na lato na Riwierze duńskiej, gdzie polskich gości otoczy szczerą sympatya poczytych i bardzo miłych w całym swem zachowaniu się mieszkańców północy.

Dodaję w końcu, że powietrze tu dziwnie przyjemne i orzeźwiający. Nigdy nie ma skwaru, nawet w godzinach południowych. — Także dla amatorów dobrego jedzenia, jest tu prawdziwe eldorado. U nas, a bardziej jeszcze w miastach niemieckich, nie ma nikt wyobrażenia o wytworności kuchni skandynawskiej. — Słowem wszystko za tem przemawia, ażebyśmy skierowali nasze szlaki na Riwierę duńską i zamieszkali na czas letni u poczytych Duńczyków, którzy nas dotąd niezmiernie skrzywdzili, a którzy nas z pewnością otwartymi przyjmą ramionami.

Dr. T. Gerstmann.

Z Litwy i Kijowszczyzny.

(Nowe zakłady naukowe w Wilnie. — Restauracja kościoła św. Michała w Wilnie. — Nowa Politechnika w Kijowie).

W r. b. z nastaniem szkolnego sezonu powstają w Wilnie dwa nowe zakłady naukowe: powszechna szkoła handlowa, której ustawę już zatwierdził ross. minister skarbu, i prywatna męska szkoła. Nowa szkoła handlowa, nazwana „powszechną“, w celu zaznaczenia prawa wolnego do niej wstępu wszelkim kategoriom ludności, nie jest jednak jedynym tego typu zakładem w Wilnie. Znajduje się tam podobno przed kilku laty założona przez p. Gusarenkę szkoła handlowa, w której oprócz kilku chrześcijan, uczniami są wyłącznie żydzi. Tym sposobem żydowska ludność ma na swoje potrzeby, oprócz dwóch gimnazjów i szkoły realnej, gdzie przestrzegają się procent wyznaniowy, jeszcze dwie szkoły handlowe, nie podlegające żadnemu procentowemu ograniczeniu, dalej szkołę „komercyjną“ z 50 proc. żydowskich uczniów i kilka prywatnych szkół, również nie przestrzegających ograniczenia wyznaniowego.

Kościół św. Michała w Wilnie oddano w roku 1899 na własność miasta. Obecnie księżna Seweryna Sapieżyna. powodując się tem, że kościół fundowany był z funduszu Sapieżów, i że w sklepach jego spoczywają zwłoki członków tego rodu, stara się u tronu o przyznanie jej prawa do tego budynku, jako do grobowej kaplicy rodu Sapieżów, przyczem obowiązuje się odrestaurować i utrzymać nadal świątynię swoim kosztem. — Sprawę tę zarząd miejski w dniu 11 lipca

wniósł na posiedzenie rady miejskiej, która uchwaliła zawiadomić gubernatora, że miasto nie ma przeciwko zwroceniu Sapieżom murów kościelnych. Kościół św. Michała, zbudowany w roku 1596 przez Lwa Sapieżę, kancelerza W. Ks. Litewskiego, w roku 1655 podczas zaburzeń wojennych zniszczony był przez pożar, w którym zginęły wszystkie rekwizyty kościelne. Zrabowane również zostały kosztowne trumny, w których spoczywały zwłoki Sapieży, dwóch żon jego (Firlejówny i Radziwiłłówny) i wszystkich synów. W roku 1661 Paweł Sapieża świątynię restaurował. Zwłoki Sapieżów znajdują się w podziemiach kościelnych pod wielkim ołtarzem.

Z Kijowa donoszą: Podczas ostatniej bytności ministra skarbu Wittego w Kijowie w roku 1896, udała się doń deputacja miejska, z ówczesnym prezydentem Solskim na czele i prosiła o poparcie projektu otwarcia w Kijowie średniej szkoły technicznej. Na to minister oświadczył, że takie miasto, jak Kijów, nie o średniej, ale o wyższej szkole pomyśleć winno.

I Kijów pomyślał, w czem mu pomagali czynnie przedstawiciele przemysłu cukrowego i ziemianstwa całego kraju, zwane go południowo-zachodnim. Już w roku 1898 faktycznie politechnika otwartą została tymczasowo w budynku szkoły handlowej; własne jej gmachy ukończono dopiero kilka miesięcy temu.

Dzieło profesora budownictwa, p. Kitnera z Petersburga, politechnika kijowska należy w każdym razie do osobliwości miasta. Stoi w polu, po za przedmieściami z ich walaćmi się płotami, lepiankami, kurzem, obdartusami i besemi dziećmi. Terytorium politechniki — to mały folwark, mający prawie sto mórg, dziś zadrzewionych już i zamienionych w ogród spacerowy. Pośród młodego parku, na wzgórzach, wznoszą się gmachy. Pracownie i audytoria mieszczą się w dwóch ogromnych gmachach, dokoła których stoi jeszcze kilka budynków pomniejszych. Kosztowały te gmachy 2,400,000 rubli z górą, a znaczną część tej sumy zebrało z ofiar prywatnych. W tej chwili buduje się jeszcze jeden gmach, w którym ma się mieścić restauracja studencka obliczona na 200 osób. Ponieważ politechnika stoi za miastem, a studenci spędzają w laboratoriach, salach rysunkowych i warsztatach wszystkie prawie godziny popołudniowe, do późnego wieczora nieledwie, więc musiano pomyśleć i o zaspokojeniu potrzeb fizycznych. Z miastem łączy politechnikę tramwaj elektryczny.

Administracja politechniki wniosła prośbę do władz wyższych o pozwolenie przyjęcia w tym roku podwójnej liczby słuchaczy, ale prośba nie została uwzględniona. Już do tej chwili podano przeszło 1400 prośb o przyjęcie na pierwszy kurs, ale z nich będzie uwzględnionych tylko czterysta.

Kilkudziesięciu studentów wyższych kursów tej politechniki otrzymało zajęcie przy budowie kolei Syberyjskiej na dalekim Wschodzie, co im daje możność nie tylko zarobienia znacznej, jak na budżet studenta, sumy, ale nabycia potrzebnych w przyszłym zawodzie wiadomości praktycznych.

KRONIKA

Lwów, 19 sierpnia.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjechał dzisiaj rano pociągiem kurierskim na kilka dni w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Ks. Arcybiskup Teodorowicz** wyjechał w niedzielę po południu z Kalwarii do Wiednia, skąd uda się na kilkutygodniowy wyjazd do jednej z miejscowości klimatycznych.

— **Z kolei państwowych.** Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie donosi: Ruch osobowy bez przesady, jakoteż i ruch towarowy na szlaku Hliboka-Hadikfalva został w dniu wczorajszym napowrót podjęty.

— **Nowe składnice pocztowe.** Z dniem 16 b. m. zaprowadzone zostały nowe składnice pocztowe w następujących miejscowościach: Bieniawa (powiat Podhajce), Dąbrowki bruckie (p. Dąbrowa), Gaje roztockie (p. Brody), Iwanówka (p. Trembowla), Kluczów wielki (p. Peczaniżyn), Konopkówka (p. Tarnopol), Krościenko wyżne (p. Krosno), Leżajsk podklasztor (p. Łanicut), Łukawica (p. Lisko), Beniów (p. Brody).

— **W sali obrad magistratu lwowskiego** odbyło się wczoraj przed południem rozdanie stypendjów, przeznaczonych dla inwalidów wojskowych z okręgu poborowego „Lwów“, którzy odbyli kampanię z roku 1848 i 49. Stypendya utworzyło mieszczaństwo lwowskie z okazji pierwszego pobytu Najj. Pana we Lwowie. Stypendya otrzymało 8 inwalidów w kwocie po 120 i 140 koron.

— **Bursa dla dzieci urzędników prywatnych we Lwowie.** Z inicjatywy redakcji *Prywatnego urzędnika* zawiązało się we Lwowie „Towarzystwo burs dla dzieci urzędników prywatnych“, którego celem jest zakładanie burs dla dzieci urzędników prywatnych we wszystkich większych miastach. Wkładka członka rzeczywistego wynosi 5 kor., członka wspierającego zaś co najmniej 10 kor. rocznie. Mającym chęć przystąpienia do tego, tak dobroczynnego Towarzystwa, wysłała na żądanie redakcja *Prywatnego urzędnika* statuta i deklaracje.

Towarzystwo to, w wykonaniu statutu zakresowego celu, otwiera z dniem 1 września b. r. pierwszą bursę we Lwowie, w której znajdzie na razie 35 chłopców, synów urzędników prywatnych, umieszczenie; a to: 30 za opłatą po 20 kor. miesięcznie, 5 zaś zupełnie bezpłatnie.

Ze względu, że na rozpisany a upływający z dniem 15 bm. konkurs, nie zgłosiła się jeszcze potrzebna liczba kandydatów, proszeni jesteśmy o zawiadomienie naszych czytelników ze sfer urzędników prywatnych, że podania o przyjęcie do bursy mogą być jeszcze do dnia 25 bm. dodatkowo nadsyłane do redakcji *Prywatnego urzędnika* we Lwowie. Do podań należy dołączyć metrykę chrztu ucznia i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

— **Wpisy uczni** na rok szkolny 1902/3 odbędą się w szkole żeńskiej im. Piramowicza przy ul. Wałowej 1. 4 dnia 29 i 30 sierpnia 1902 r. od godziny 9—12 przed i od 3—5 po południu.

— **Wystawa Latoura** przy ul. Trzeciego maja, po usunięciu cyklis Krzesza, otrzymała kilkanaście nowości większych, oraz kolekcję starych francuskich sztichów treści przeważnie historycznej.

— **Kolonia wakacyjna** chłopców w Hucie Korostowskiej, utrzymywana staraniem Towarzystwa pedagog., powraca do Lwowa w piątek b. tygodnia (22 sierpnia) o godzinie 1 m. 45 po południu (czas lwowski).

Rodzice zechcą jawić się o tym czasie na głównym dworcu, celem odebrania działwy.

△ **Nagła śmierć.** Dnia przed południem zmarło nagle w jednej z realności w Jałowcu, za rogatką Łyczakowską, półzłotą miesięca licząc dziecko służącej Maryi Tomaszczak, będącej na wychowaniu u Katarzyny Wieliczko. Zawiadomiona o wypadku policja, w obec tego, że niemożliwe było stwierdzenie właściwej przyczyny śmierci, poleciła odstawić zwłoki dziecka, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej, do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

— **Falszywa wiadomość.** Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Czasopismo *Monitor* w nr. 34, pod napisem „kto szerył postrach i teroryzował“, powtórzyło notatkę, zamieszczoną rzekomo „w Prawdzie i Prawie“ a dotyczącą ujemnie działalności tuł. Sądu, jakoby tenże na prośbę wójta ze Skniłowa o przystanie komisji sądo-lekarskiej, komisję tę dopiero dwunastego dnia wysłał.

Gdy w stosunkach, jak dzisiejsze, okazują się często tendencyjne ujemne krytyki działalności władz publicznych, co może podkopać zaufanie do tychże władz, uważam się z urzędu mego obowiązany przed opinią publiczną wyjaśnić fakt, który miał dać powód do rzeczonych ujemnych wycieczek przeciw działalności sądu tułajskiego. Oto, dnia 1 sierpnia b. r. udzieliła Prokuratura Państwa sądowi do zbadania doniesienie urzędu gminnego ze Skniłowa treści krótkiej, następującej: „W dniu 31 lipca 1902 zmarła nagle Ksenia Konoba, a jak twierdzi jej matka i świadkowie miała się nastraszyć żandarma; uprasza się o zarząd“.

Na doniesienie podobne oczywiście nie mogła być wysłana komisja sądo-lekarska, lecz sędzia śledczy musiał poprzednio zbadać, co może być na rzeczy; wezwał zatem matkę i wójta na 4 sierpnia, a gdy nie przybyli, ponownie na 9 sierpnia.

Wójt Jan Suchacz, podał jako świadek, że nie mu nie jest wiadomo, iżby kto był winien przyczyny śmierci, a matka, Parańka Konoba, podała, że córka jej zmarła po jednodniowej słabości; o przyczynie słabości, córka nie jej nie mówiła, lecz matka sama sobie tłumaczy, że mogła się nastraszyć żandarma, gdy w dniu 28 lipca w domu ich zaarrestował Fedka Kuchara, przyczem atoli matka Parańka Konoba nie umiała podać wcale żadnych szczegółów, uzasadniających przynajmniej jakoby postępowanie żandarma było tego rodzaju, by przestraszyć mogło spowodować.

Wobec tego wyniku dochodzeń uchwalała izby radnej z 9 sierpnia postanowiono, iż brak podstawy do sądo-lekarskiego badania zwłok i dochodzenia zastanowiono.

Mylne jest przeto twierdzenie, jakoby ojca Ksenki Konoba aresztowano — i mylne jest jakoby sąd dopiero po 12 dniach komisję wysłał — gdyż sądo-lekarskiej komisji wcale nie było.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie. *Chorzemski*.

— **Ślub.** Dnia 30 b. m. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Krakowie ślub panny Jadwigi Talowskiej, córki architekta i prof. Politechniki lwowskiej p. Teodora Talow-

skiego z p. Wilhelmem Ripperem, urzędnikiem Banku Hipotecznego.

— **Rekolekcje** dla ks. katechetów rozpoczyna się 25 b. m. wieczorem u O. Redemptorystów w Tuchowie pod kierownictwem O. Lubińskiego.

— **Wydział Towarzystwa tatrzańskiego** — jak donoszą z Zakopanego — organizuje zbiorową wycieczkę w Tatry. Ma ona wyruszyć w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Punktem centralnym będzie Czarny Staw, skąd partiami zwiedzać będą uczestnicy wycieczki Kozi Wierch, Zawrat i Świniec. — Wycieczka będzie urozmaicona muzyką i tańcami. Zapisy przyjmuje biuro Towarzystwa.

— **Zastępcą prezesa** Rady powiatowej tarnowskiej został wybrany, w miejsce śp. dr. Piotra Forysta, dr. Jan Stec, adwokat krajowy.

— **Pogrzeb śp. Henryka Halbana**, b. szefa sekcji i dyrektora kancelarii Izby poselskiej, zmarłego — jak wiadomo — w Gastein, odbył się w sobotę po południu w Wiedniu. W pogrzebie oprócz najbliższej rodziny, wzięli udział P. Minister dr. Rezek, szef sekcji dr. Haberer, naczelny redaktor *Fremdenblattu* dr. Marcell Frydman, urzędnicy kancelarii Izby poselskiej i biura stenograficznego i w. i. Po odprawieniu modłów w kaplicy ementarnej, złożono zwłoki do grobowca.

Śp. Henryk Halban, urodził się w Krakowie 25 kwietnia 1845 roku. Po ukończeniu szkół średnich i studiów uniwersyteckich, promowany na doktora praw, rozpoczął pierwotnie karierę dziennikarską w *Czasie* krakowskim w r. 1869. Szereg artykułów, p. t. „Kryminał krakowski“, zwrócił uwagę na młodego i utalentowanego dziennikarza; wkrótce też, za ówczesnego Prezesa gabinetu hr. Alfreda Potockiego, powołano go do biura prasowego w Wiedniu. Stamtąd przez długie lata pisywał do *Czasu* korespondencje i artykuły, odznaczające się zarówno aktualnością, jak niezwykłą bystrością poglądów, tak, że często w całości przechodziły do innych pism krajowych i zagranicznych. Postępując szybko w karierze urzędniczej, otrzymał szlachectwo i został za gabinetu hr. Badińskiego mianowany dyrektorem kancelarii Izby posłów Rady państwa. Po upadku tego gabinetu, wystąpił wskutek choroby w r. 1899 z czynnej służby, z tytułem i charakterem szefa sekcji. Szukając ulgi w chorobie, wyjechał niedawno do Bad Gastein, gdzie niespodzianie w dniu 13 b. m. życie zakończył. Zmarły, brat młodszy śp. dra Leona Halbana, prof. medycyny sądowej w Uniw. Jag., był odznaczony kilku wysokimi orderami. W wolnych od zajęć zawodowych chwilach, wydał przed dwudziestu kilku laty studia o Mickiewiczu, Krasickim i Słowackim, które wychodziły w języku niemieckim w zbiorowym piśmie *Die Dioskuren*.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bursztynie Józef Świplaski-Sochaniewicz, były brygadier obrony krajowej w Krakowie, w 68 r. życia.

W Wulce mazowieckiej Emil Zaremba, gr. kat. paroch w 62 roku życia.

W Krakowie Paweł Staniszewski, ojciec wiceprezesa miasta Krakowa dr. Walentego Staniszewskiego, w 90 r. życia.

W Trajs-Mauer, w Dolnej Austrii, Anna hr. Ledóchowska, w 33 r. życia. Zmarła była córką Halki z Ledóchowa hr. Ledóchowskiej, damy dworu Izabeli hiszpańskiej, a siostrą Józefa hr. Ledóchowskiego, marszałka dworu księcia Parmy.

— **Jubileusz 40-letniej** pracy kapłańskiej obchodził onegdaj w Kołomyi tamtejszy proboszcz ks. Pawłowski.

— **Hojny zapis.** Juliusz J. Frenkiel w Wiedniu, zapisał 600 tysięcy złr., z których odsetki po śmierci żony ofiarodawcy mają być wydawane na zapomogi dla studentów żydów, uczęszczających do Uniwersytetu wiedeńskiego. Zapomoga ma wynosić od 400 do 1000 koron rocznie.

— **Śniegi w sierpniu.** W górach Olbrzymich — jak donoszą z Lipska — spadły ogromne śniegi. Na wschodzie Saksonii temperatura spadła do ½° ciepła. Również i Szwajcaryja nie ma obecnie wcale wyglądu letniego. Góry w bliskości Lucerny pokryły się nowym śniegiem na wysokości 1600 metrów. — Obserwatorya donoszą, iż w wielu miejscowościach warstwa śniegu nowego dochodzi do 14 centymetrów. Znaczący śnieg spadł w Górnej Styrii. Także z innych stron n. p. z Hildesheimu donoszą o zawiejach śnieżnych.

— **Czworaczki.** W Batianica, w Serbii, właścianka Lopusava Jovanovic wydała na świat czworaczki: 3 dziewczynki i chłopca. Dotychczas wszystko czworo nowonarodzonych żyje.

— **O tragicznym zgonie** szwagra Vanderbilta i żony jego donoszą z Paryża następujące szczegóły:

Czterdziestoletni milioner amerykański Fair, podniecony rekordem, zdobyty przez jego szwagra Vanderbilta na mili angielskiej i kilometrów, z szaloną szybkością sterował samojazd swój na przestrzeni z Trouville do Paryża. Przy nim zasiadała małżonka, trzecim był długoletni kamerdyner Fair'a. W pobliżu Evreux pękła nagle pneumatyka jednego z przednich kół.

Fair z żoną gwałtownie rzucił o drzewo ponieśli śmierć na miejscu, służący zaś odniósł tak znaczne obrażenia cieleśne, że walczy ze śmiercią.

Odbudowanie Campanili. Składki na odbudowanie wieży św. Marka doszły już do sumy 1,398,381 lirów. Budowa rozpocznie się na wiosnę r. 1903, a zapewne ukończoną będzie w jesieni 1905 r. Szczegóły zawałonej wieży, które przedstawiają wartość artystyczną, a które nie będą użyte przy budowie nowej wieży, zostaną umieszczone w jednej z sal pałacu dożów.

Zaginiony aeronauta. W tych dniach aeronauta Revertgat wznosił się balonem z Boulogne-sur-mer, zamierzając dotrzeć do Hawru. Gdy balon sięgnął wysokości 500 metrów, gwałtowny wicher porwał go i uniósł w stronę Oceanu. Od tej chwili wszelki ślad aeronauty zaginął.

Pionier kolei indyjskich, inż. Faviell zmarł w Anglii. On to zbudował pierwszą kolej z Bombaju do Poony, której otwarcie odbyło się w listopadzie 1853 r. W cztery lata później ukończył kolej z Colombo do Kandy. Faviell zbudował również część linii kolejowych w Południowej Afryce, między innymi linie łączącą Port Elżbiety z najgłówniejszą koleją Przylądka.

Rabunek pociągu. Dnia 6 b. m. w pobliżu stacji Marcus, na kolei Chicago-Burlington-Quincy, w stanie Illinois, gdy pociąg pocztowy był w pełnym biegu, zjawilo się na szynach przed pociągiem kilku ludzi i powiewając chustką, zniewoliło maszynistę do wstrzymania pociągu. Zaledwie jednak pociąg stanął, nieznanymi zagrożony rewolwerami, odcepili maszynę, oraz wagon pocztowy, odjechali kilkaset kroków i zrabowali pocztę, poczem, odcepwszy już samą maszynę, uciekli na niej. Za uciekającymi strzelił z karabina urzędnik pocztowy. Maszynę znaleziono o kilka mil od miejsca rabunku. Rabusie uciekli.

Murzynka aptekarzem. W Louisianie, w Stanach Zjedn., zdała egzamin na aptekarza p. Green, murzynka, która jest podobno pierwszą kobietą swojego szczepu, poświęcającą się zawodowi aptekarskiemu.

Krwawa zemsta. Z Vancouver donoszą do *New York Herald*, że za zamordowanie przez krajowców żony misjonarza Wolffa wyprawa niemiecka wyruszyła w pięć całą wioskę tubylczą w Nowej Gwinei. Oddział niemiecki wyładował nocą w oddaleniu dwóch mil ang. od wioski, podszedł ją i wymordował wszystkich mieszkańców, nie wyłączając nawet przewodnika, który zdradził swoich współbraci.

Kronika prowincjonalna.

Krynica. (Lista gości.) W czasie do 10 b. m. przybyło tutaj ogółem rodzin 3102, osób 4895.

Szczażnica. (Lista gości.) Do 9 bm. przybyło tutaj rodzin 1810, osób 2645.

Rzeszów. (Wyciągi konne.) We wtorek, 26 b. m., o godzinie 2 po południu odbędzie się w Słocinie, na placu ćwiczeń kawalerii, wyciągi oficerów 6 p. uł.

Rozwadów. (Wyciągi cyklistów.) W dniu 24 b. m. odbędą się tutaj na gościńcu krajowym Rozwadów-Nisko wyciągi galicyjskich cyklistów. Biegów odbędzie się cztery.

Wadowice. (Z Izby sądowej.) Przed tutejszym trybunałem orzekającym rozpoczęła się dziś, 19 b. m., rozprawa karna przeciw 45 włóścianom z Sopotni wielkiej, oskarżonym o gwałt publiczny w sporze z Areyksiążącym zarządem dóbr żywieckich. Rozprawa potrwa 3 do 5 dni.

Buczacz. (Pożar.) W dniu 14 b. m. o godz. 7 rano wybuchł z niewiadomej przyczyny groźny pożar na folwarku buczackim, niszcząc do szczytu browar hr. Potockich i dużą stajnię. Szkoda, ubezpieczona, jest bardzo znaczna.

Notatki literacko-artystyczne.

(mr.) Pani „Estewa“ wydała w Warszawie powieść: „Romans uczciwej kobiety“. Tytuł wyraża tutaj całą zawartość książki, bez cienia jakichś nowych pomysłów. Jeżeli uczciwa kobieta ma upaść, musi — według tego rodzaju powieści — mieć być starzym znacznie od bohaterki romansu, niesympatycznym dziwakiem, a niezbędną jest również obecność lwa salonowego, słynnego z podbojów sere niewieściech. Nie koniecznie ma być on młodym, nadzwyczajna elegancja bywa również w wielu wypadkach zbyteczną. Tego rodzaju trójce bohaterów spotykaliśmy już w setkach dawniej przeczytanych powieści; spotykamy ją i w leżącej przed nami książce. W danym wypadku lew salonowy założył się z przyjaciółmi, że pania, słynąca z uczciwości, do roku posiedzie. Zakład wygrał, a ona — przekonawszy się o moralnej wartości kochanka — „ostatnim wysiłkiem woli wyrwała się z objęć dziecka chwilejnym krokiem wyszła z sypialni, zam-

knęła za sobą drzwi na klucz, podeszła do biurka i jednym haustem wypróżniła szklankę“. Oto koniec romansu uczciwej kobiety i powieści pani Estewy.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek po raz 16-ty „Piękna z Nowego Jorku“, operetka w 3 aktach (5 odsłonach) Hugona Morton'a, muzyka G. Kerker'a.

W piątek po raz 16-ty „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach Krenna i Lindana, muzyka Karola Ziehrera.

W sobotę po raz 8-my „Weronika“, operetka w 3 aktach A. Messager'a.

W niedzielę po raz 25-ty „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach Krenna i Lindana, muzyka K. Ziehrera.

W poniedziałek po raz 6-ty „Simpliusz“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

LISTY Z PODRÓŻY.

III.

(Zürich, Szafluz, Bazyleja, Bern, Fryburg).

(Dokończenie).

W drodze z Bazylei do Berna coraz więcej czuje się i widzi Szwajcaryę. Z jednej strony Jura odsłania w zieleni swych lasów coraz liczniejsze zamczyska i stare opactwa; z drugiej zbliżają się najwyższe szczyty górskie. Pełno wszędzie charakterystycznych domów drewnianych o dachu spadzistym, kilku piąterkach i zielonych okiennicach. Aar wije się śród parowów i błękitnie coraz wyraźniej. Owóż i Bern, polityczna stolica szwajcarskich kantonów. Pod względem rozmiarów prawie trzy razy mniejsze, niż Zürich, ale zato więcej, niż którekolwiek z miast tutejszych, zachowało dawny narodowy charakter. Ulice ciasne, domy w stylu ludowym, ze znamionami piąterkami dachami i podsieniami, na ulicach co krok niemal spotyka się jaskrawo malowane figury studienne, to kobziarza, to górala z kozą, to strzelca, to znowu Samsona lub symboliczną postać sprawiedliwości. Noszą one wyrazne piętno XVI. wieku, z którego najczęściej pochodzą. Miasto mieści się w kotlinie Aaru, który tu płynie w parowie 35 m. głębokim. Zaraz rzuca się w oczy ogromny pałac związku kantonalnego z godłem krzyża na kopule. Pod obrzymbiemi arkadami tego gmachu wchodzimy na szeroką terasę kamienną, z której odsłania się nagle jeden z piękniejszych widoków szwajcarskich. Na wygiętą w parowie wstęgę Aaru, na śmiało osmdziesięć siedmio metrowe łuki żelaznego mostu (Kirchenfeldbrücke), wzniesionego nad rzeką w wysokości 34 metrów, na malowniczą panoramę dachów i ogrodów w dole, na gruby jak Gubałówka. grzbiet górski z pałacami, wreszcie na krańcach horyzontu na różowo-śnieżne zarysy alpejskich szczytów. Stąd już wyraźnie rozróżnić można Jungfrau (4166 m.), Gletscherhorn (3982 m.), Aletschhorn (4198), Mittaghorn (3887 m.), Grosshorn (3763 m.), Breithorn (3784 m.), Gopaltenhorn (3436 m.), cały śnieżny zwał Blümlisalp, porany szczytami, Doldenhorn (3647 m.) i t. d. Ażeby lepiej obejrzeć te szczyty, idąc za przykładem innych, jedziemy elektryczną koleją linową (Drahtseilbahn) na szczyt Gurten (861 m.), skąd nie tylko widać berneńskie Alpy, lecz także fryburskie, Jura i część jeziora neuenburskiego: wszystko w mgławcem, różowem oświetleniu. Powiew gór obejmuje tu widza, który pragnie już wejść między śniegi, dostać się na wyżyny, ogarnąć całość ze szczytu lodowców.

Na razie z Berna jedziemy ku jezioru genewskiemu. Zatrzymujemy się we Fryburgu na krótko, tylko dla zobaczenia witrażów Józefa Mehoffera. Miasto samo po Zürichu, Bernie i Bazylei razi brudem i dziwnym zaniedbaniem. Powoli rozstajemy się z mową niemiecką i z niemieckim zmysłem porządku. Katedra zewnątrz uderza kolosalnością niedokończoną wież. Wewnątrz witraże wyżej wspomnianego artysty stają się coraz głośniejszą osobliwością i ściągają już do Fryburga widzów, łaknących wrażeń. I rzeczywiście wywierają one wrażenie głębokie i trwałe. Dotychczas wykonano w szkłe i umieszczono w oknach 5 witrażów Mehoffera. Pierwsze dwa w lewej nawie, przedstawiają św. Maurycego, św. Sebastjana, św. Katarzynę i św. Barbarę; każdą z tych postaci uzupełniają u dołu wyobrażenia szczegółów ich męczeńskiej śmierci, u góry przepiękne aniołki. Każda grupa w kwiatkach i ornamentach, których śmiałe linie, bogata, żywe, wspaniale zharmonizowane barwy przykuwają widza i zachwycają. W drugim niemieńskim oknie widzimy św. Piotra, św. Jana, św. Jakóba i św. Andrzeja; u góry nad nimi i u dołu symbole i obrazy ich życia: okręt, Chrystus w gloryi, klucze, orzeł, szatan strącony w przepaść. Nie wiadomo, czemu tu bardziej się zachwycać, czy uroczyście, poważnym, pełnym prostoty nastrojem całości, czy pomyslową charakterystyką figur,

czy wreszcie jedną z głównych zalet artysty, subtelną szlachetnością kolorytu.

Dwa późniejsze witraże, umieszczone w prawej nawie, pod względem śmiałości i polotu kompozycji może są jeszcze piękniejsze. Zwłaszcza adoracja Najśw. Sakramentu! Jakże śliczne to dziewczę w różanym wiązku i niebieskich szatach, z rękami u ócz olśnionych blaskiem, wpatrujące się z zachwytem w Monstrancję! U dołu pyszna grupa z kandydantami i baranek w cierniach i wstęgach splełany: wszystko lśni i pała blaskami gorącego upojenia i ekstazy. Ta adoracja rozciąga się i wiąże motywami na drugą połowę witrażu, gdzie kłęczy tłum skrzydlatych aniołów u dołu, w górnym polu aniołowie zdejmują Chrystusa z krzyża, a postać w purpurze i błękitnym płaszczu zbiera krew płynącą z boku do złotej czary. Ostatni witraż przedstawia Matkę Boską w gloryi; u dołu napis: *Beatae Mariae virginis respublica Friburgensis*, u dołu rzeczpospolita w purpurowym płaszczu odbiera wieniec; druga część w górnej części naznaczona kometa przedstawia anioła wojny, u spodu tłum zbrojnych — może po zwycięstwie — z wdzięcznością ku niemu spoziera. — Rozpisałem się o witrażach tych, gdyż są one dziełem niepospolitym, zyskują sobie głośnie sławę za granicą i wyróżniają się rażąco od tysięcy innych okien, które widzi się po kościołach szwajcarskich i niemieckich. Szkoda, że Fryburg mało zresztą bywa odwiedzany, nie leżąc w ognisku dróg turystycznych. Przy tej sposobności muszę dodać, że Mehoffer obecnie wykończył malowanie skarbcza na Wawelu; o ile śniem sądzić, katedra krakowska zyska w ten sposób pierwszorzędnej wartości artystycznej.

Mikołaj Mazanowski.

Z Izby sądowej.

(Rozruchy czerwcowe przed sądem).

Lwów, 19 sierpnia.

Na początku dzisiejszej rozprawy odczytano najpierw zeznania świadka, inżyniera miejskiego *Tołłoczki*, złożone w śledztwie.

Z kolei przesłuchał trybunał świadka Izaaka Zimmermanna, agenta policyi, który w dniu 2 czerwca b. r. znajdował się od godziny 6 rano na pl. Strzeleckim. Świadek opowiadał o przebiegu zajść na tymże placu zgodnie z aktem oskarżenia.

Św. Jan Dom, agent policyi, był również w krytycznym czasie na pl. Strzeleckim. Słyszał dokładnie jak starszy komisarz policyi Wenc, stojąc w dorożce, po trzykroć wzywał tłum do rozejścia się. Publiczność jednak nie chciała ustąpić, żądając, by z placu ustąpiło się najpierw wojsko. Gdy wojsko trochę tylko cofnęło się, tłum posunął się za niem i rzucił kamieniami.

Świadek Szymon Lieblich, agent policyjny, zeznaje, że grupka złożona z około 200 osób, która po odbytem na placu Strzeleckim zgromadzeniu pozostała pod strażnicą, a później wywołała awanturę z wojskiem, składała się z ludzi najbardziej rozgoryczonych, którzy nawet w czasie uspokajającej mowy Wityka protestowali przeciw spokojnemu rozejściu się i wołali „niech żyje strejk generalny“. Świadek był tym, który odebrał z rąk żołnierzy aresztowanego Słotwińskiego i odstawił go na policyę. Kiedy na żądanie tłumy ustąpiło wojsko, tłum posunął się za niem. Prawie przez cały czas, z krótkimi przerwami, kamienie jak grad sypały się na wojsko. Kobiety zbierały kamienie i podawały je mężczyznom.

Św. Rudolf Wessely, kapitan 15 p. p. zeznaje, że wracając z ćwiczeń jechał na czele swojej kompanii przez plac Strzelecki. Tłum, który w tym miejscu zajmował środek ulicy, rozstał się przed nim, gdy jednak świadek po chwili obrócił się na koniu. Spstrzegł jak jeden z żołnierzy jego kompanii, trzy mały za kark jakiegoś człowieka. Przekonał się, że jego żołnierz ma już ważny jakiś powód takiego postąpienia, rozkazał stanąć kompanii i polecił czterem żołnierzom człowieka tego zatrzymać jako aresztanta. Aresztowany opierał się, bił na okół rękami, a położywszy się na ziemię kopał nogami; żołnierze więc zaciągnęli go na tył kompanii, którą świadek tymczasem ustawił w poprzek ulicy. — Tłum zgromadzony na placu usiłował odbić aresztowanego i obrzucił oddział kamieniami. Pięciu żołnierzy jego kompanii zostało kamieniami lekko ranionych, kilkunastu innych odniosło lekkie kontuzje, sam świadek uderzony został kamieniem w pierś i w udo. Ustąpił ze swoim oddziałem dopiero po przybyciu oddziału huzarów. Później dowiedział się, że człowiek aresztowany obrzucił jego żołnierzy obelgami.

Świadek Franciszek Schwenk, porucznik 15 p. p., siedł za kapitanem na czele kompanii. Kapitana na koniu tłum przepuścił przed oddziałem jednak, na którego czele siedł świadek, hałasujący tłum rozstą-

pie się nie chciał, tak, że świadek i żołnierze lokciami musieli torować sobie drogę. Słotwińskiego wskazali mu żołnierze jako tego, który ich obrzucił obelgami. Widział, że Słotwiński opierał się i wydzierał z rąk trzymających go żołnierzy, których kasał — tłum usiłował odbić go, żołnierze bronili się musieli, możliwym więc jest, że w ciągu szarpania się aresztowany otrzymał uderzenia. Widział tylko, że Słotwiński miał podbite oko i czerwoną plamę na czole.

Świadek Daniel Pundyk, szeregowiec 15 p. p., siedł w pierwszym zaraz szeregu kompanii. Kiedy przechodził z kompanią przez plac Strzelecki obok budynku straży ogniowej i ludzie rozstępowali się dla zrobienia miejsca wojsku, stanęła na środku ulicy jakaś kobieta i nie chciała ustąpić się. Świadek, nie mogąc jej wyminąć, uderzył ją mimowoli podniesioną do kroku nogą. Wtedy przyskoczył doń jakiś mężczyzna i mიაł obelgi na niego i na wojsko. Nie uderzył przy tem ten mężczyzna ani jego, ani żadnego innego żołnierza. Przytrzymał tego człowieka nie on, ale inny jakiś żołnierz.

Św. Stanisław Józef Nizanty, lakierownik, odwołuje wszystkie prawe zeznania, złożone w śledztwie, nawet te same fakty opisuje inaczej na pytanie przewodniczącego, a inaczej na pytanie obrońców. W obec tego przewodniczący grozi świadkowi aresztowaniem go za fałszywe zeznania.

Po odczytaniu kilku jeszcze protokołów zeznań świadków zarządził przewodniczący 10 minutową przerwę.

Po przerwie, nastąpiło przesłuchanie świadka, starszego komisarza policyi Wojciecha Wenc'a. Świadek opowiadał, że przybywszy dorożką w krytycznej chwili w dniu 2 czerwca na plac Strzelecki, starał się na przód, wraz z komisarzem dr. Reinländerem, perswazyą skłonić tłum do rozejścia się; miało to jednak tylko chwilowy skutek, gdyż tłum po chwili powrócił i tem silniej począł naciskać. Widząc, że te przyjacielskie perswazy nie odnoszą skutku, świadek kazał dorożce wjechać w tłum, stanął w niej i donośnym głosem wezwał tłum w imieniu prawa do rozejścia się.

Wezwanie to powtórzył trzykrotnie: prócz tego jakiś robotnik, mający donośny głos, stanął na koźle dorożki świadka i powtórzył raz jeszcze wezwanie świadka. Było to jednak na próżno. Tłum naciskał coraz bardziej, — zbierano kamienie. Wówczas, ponieważ nie było innego wyjścia, świadek oddał opróżnienie placu w ręce oddziału huzarów. Po pierwszej szarży plac opróżnił się na chwilę. Przy innych szarżach, których już inny pluton huzarów dokonał, świadek nie był obecnym.

Świadek dr. Józef Reinländer, komisarz policyi, był już na Strzeleckim placu przed przybyciem starszego komisarza Wenc'a. O szczegółach zajścia opowiada w podobny sposób jak świadek poprzedni.

Św. Tadeusz Chmielarski, koncipista policyi, przybył na plac Strzelecki w chwili, kiedy bawił już tam starszy komisarz Wenc i podnosi, że na huzarów padały z tłumy kamienie przedtem jeszcze, nim dano im basło do ataku.

Św. Kazimierz Janicki komisarz policyi, opisuje nasamprzód jak napadnięto go na pl. Strzeleckim a następnie scenę, w czasie której, przed wyciągnięciem łufami karabinów piechoty stanął nagle Talczyński i rozpiąwszy marynarkę, prowokacyjnie nastawił pierś swą na strzały. Dalej, na żądanie obrońców, opisuje świadek szczegółowo pojedyncze momenty zajść w d. 2 czerwca.

Świadek Władysław Guckler, koncipista policyi, opisuje utarczkę tłumy z wojskiem i obrzucanie kamieniami policyi w dolnej części placu Strzeleckiego. Szczególnie gęsto padały kamienie z miejsca ustępowego, stojącego na środku placu; świadek kazał więc policyjnym żołnierzom opróżnić je. Przy tem aresztowano 6 znajdujących się we wnętrzu ludzi. Przy dwóch aresztowanych znaleziono kamienie. Kto rzucił kamieniami, świadek nie wie.

Świadek Grzegorz Żółty, kapral policyi, aresztował oskarżonego Misiewicza za rzucanie kamieniami na policyę i wojsko; Siudaka, aresztował na placu Krakowskim za to, że gdy na jego wezwanie tłum rozchodził się począł, on odezwał się do tłumy, by wezwania tego nie usłuchał.

Na tem rozprawę przerwano do jutra. Na wniosek prokuratora, czterej pozostający w więzieniu śledczym oskarżeni: Marcin Hektor, Markus Löwenhaar, Jędrzej Kuziów i Ilko Szpak wypuszczeni zostali na wolną stopę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zjazd gorzelników austriackich. W Taborze, w Czechach, odbył się dnia 16 b. m. przy bardzo licznym udziale kongresu gospodarskich gorzelników z Czech, Morawy i Śląska. Jako zastępcy Ministerstw handlu

i skarbu przybyli radca skarbowy Marwa i inspektor Tobri. Reprezentowane były także Izby handlowe z Pragi, Pilzna i Budziejowic. Jako przedstawiciel Rady kultury krajowej przybył ks. Fryderyk Schwarzenberg. Ogółem w kongresie wzięło udział 300 osób, wśród tego wielu posłów do Sejmu i Rady państwa. Kongres zagaił prezydent tabor-skiej wystawy pos. hr. Deym. Referat w sprawie kontyngentowania spirytusu wygłosił p. Steindler. Rezolucje postawione przez Steindlera przyjęto jednogłośnie.

Sprzedż kopalni złota. Z Moskwy donoszą, że August hrabia Potocki sprzedał swoje kopalnie złota w gubernii permskiej utworzonemu w Brukseli kamyszeńskiemu anonimowemu Towarzystwu eksploatacji kopalni złota. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi milion fr.

Wiedeń, 19 sierpnia. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-pre. 265—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-pre. 263—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-pre. —, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-pre. 285—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-pre. 254-80, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pre. 90—, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 110-50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19-25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 428—, Clary 40 zł. m. k. 196—, Pożyczka m. Insbrodu 20 zł. 82-40, Losy m. Krakowa 20 zł. 74-50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 71—, Ofen 40 zł. 181—, Palfy 40 zł. m. k. 190—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 55—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27-50, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 75—, Salma 40 zł. m. k. 235—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 264—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 424—.

Targ zbożowy.

Lwów, 19 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9— do 9-25, pszenica na termin 6-75 do 7—, żyto gotowe 7-40 do 7-60, żyto na termin 5-50 do 5-75, owies obroczy gotowy 8— do 8-25, owies obroczy na termin 5-25 do 6—, jęczmień pastewny 6-25 do 6-50, jęczmień browarniczy 6-75 do 7—, rzepak 10-25 do 10-50, lnianka — do —, groch pastewny — do —, groch do gotowania 9— do 12—, wyka 7— do 7-25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-50 do 6-75, hreczka 7— do 7-50, kukurudza nowa 6-25 do 6-40, kukurudza stara — do —, chmiel za 50 kilo — do —, konieczyna czerwona 35— do 40—, konieczyna biała 40— do 45—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16— do 16-25, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, waranty — do —, ekskontyngentowy 8— do 8-25.

Wskutek słabej tendencji targu buda-peszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

Wiedeń, 19 sierpnia. (Telegram „Gazety Lwowskiej“). Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5266 sztuk.

W tem było z Galicyi 108 sztuk, z Bukowiny —.

Przebieg targu był ożywiony. Ceny niezmiennione.

Niesprzedanych pozostało 38 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 28 sztuk po 62 do 66 koron, 24 sztuk po 68 do 72 kor., 8 sztuk po 79 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 56 do 70 kor., krowy podtuczone po 54 do 66 koron, bydło chude po 40 do 54 koron, wszystko licząc za cennik metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan w towarzystwie generalnego adjutanta hr. Paara i adjutanta Höhnela — jak telegrafują z Ischl — odjechał wczoraj o godzinie 8 min. 30 wieczorem do Wiednia.

W Uściu (Aussig) nad Łabą, w Czechach, odbyło się w ostatnich dniach zgromadzenie socjalistyczne, które między innymi na wniosek referenta posła Ellenboga uchwalilo jednomyślnie rezolucję, żądającą oddziału od Węgier, z obopólnym porozumieniem na polu politycznym i fiskalnym, połączenia zaś obu równouprawnionych

Państw na polu gospodarzem. Na zgromadzeniu tem obradowano także nad taktyką parlamentarną i nad taktyką stronnictwa. Referent Pernerstorfer zauważył, że nie jest pożądanym, by przy każdym niemiłym przedłożeniu w Izbie, wszczynać zaraz obstrukcję. Istota parlamentaryzmu polega właśnie na tem, że większość ma słuszość. Obstrukcja jest dozwolona tylko wtedy, gdy główne prawa parlamentarne są pogwałcone, w praktyce zaś tam, gdy po za tymi, którzy obstrukcję robią, stoją wielkie masy. Dr. Adler referował taktykę stronnictwa i wskazał na małą liczbę członków frakcji parlamentarnej, jakoteż na podobne położenie socyalnych demokratów w innych państwach. — W dyskusji wielu mówców krytykowało działalność stronnictwa w parlamencie i kierownictwo stronnictwa. W dalszym ciągu obradowano nad wyborami do kierownictwa stronnictwa.

Z Berlina donoszą, że cesarz Wilhelm zamierza w możliwie jak najkrótszym czasie rewizytować króla Wiktora Emanuela. Miejsce spotkania będzie wyznaczone podczas pobytu króla w Berlinie. Nie będzie niem Rzym, ponieważ cesarz Wilhelm nie chciałby pominać Watykanu, a rząd włoski nie życzy sobie, aby którykolwiek monarcha, będący gościem Kwirynału, składał oficjalną wizytę Ojcu św.

Słychać, iż kanclerz hr. Buelow miał powiedzieć w prywatnym kole znajomych, że sprawy Loehninga nie należy brać tak tragicznie, jak większość prasy. Te sprawy rozdmuchali wrogowie niemieczy, którzy chcieliby rzucić cieniem na pobyt cesarza Wilhelma II. w Poznaniu.

Wedle depeszy prywatnej z Petersburga, w rozmaitych stronach państwa rosyjskiego zarządy fabryk uwalniają całemi masami robotników z powodu braku roboty. Wywołuje to w kołach ludności robotczej wielkie wzburzenie.

Witani tak gorąco przez Anglików wodzowie boersej Botha, Delarey i Dewet, po wizycie u króla Edwarda wyjeżdżają do Holandyi, gdzie zobaczą się z Krügerem i wezmą udział w pogrzebie generała Łukasza Mayera, mającym odbyć się dzisiaj w Brukseli. Wodzowie boersej mają zamiar odwiedzić Stany Zjednoczone przed powrotem do Afryki południowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Uroczystość Urodzin Najj. Pana.

Ischl, 19 sierpnia. Członkowie Najwyższej Rodziny, przebywający w Ischlu, złożyli wczoraj Najj. Panu życzenia. O godzinie 9 rano ks. biskup Meyer odprawił w kaplicy willi cesarskiej Mszę św., na której był Najj. Pan z Wnukami. O godzinie 10 odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym. — Przybyli na nie Członkowie Najw. Rodziny bawiący w Ischlu, dygnitarze dworscy i świąt. Po nabożeństwie odbył się pochód robotników i górników. O godzinie 2 odbył się obiad familijny i marszałkowski, po południu zaś festyn na cel dobroczynny.

Wiedeń, 19 sierpnia. Z powodu rocznicy urodzin Najj. Pana odbył się wczoraj po południu u kardynała Gruschy obiad galowy. Wzięli w nim udział: P. Prezydent Ministrów dr. Koerber wraz z wszystkimi w Wiedniu bawiącymi Ministrami, Namiestnik hr. Kielmansegg, Prezydent Izby panów ks. Windisch-Grätz i wielu innych dygnitarzy. Kardynał wniósł toast na cześć Monarchy.

Wiedeń, 19 sierpnia. Według doniesień z całej Austrii, wszędzie odbyły się uroczystości z powodu rocznicy Urodzin Najj. Pana. Również odbyły się uroczystości we wszystkich większych miastach Europy.

Belgrad, 19 sierpnia. Z okazji rocznicy Urodzin Najj. Cesarza Austrii odbyło się w kaplicy austro-węgierskiego poselstwa nabożeństwo, na którym byli Petroniewicz jako zastępca króla, oraz prezes gabinetu Vuics. Po nabożeństwie odbyło się w poselstwie przyjęcie.

Wiedeń, 19 sierpnia. Dziś rano przybył tu z Ischl Najj. Pan, aby odwiedzić królową hiszpańską.

Wiedeń, 19 sierpnia. Królowa hiszpańska z Córką przybyły tu z Baden o godzinie 11 rano, i w pałacu Najd. Arcyksięcia Fryderyka przyjęły wizytę Najj. Cesarza Franciszka Józefa który zabawił pół godziny. Następnie Królowa z Córką wróciła do Baden.

Wiedeń, 19 sierpnia. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 3 sierpnia b. r. zamianował docenta prywatnego dr. Stanisława Estreichera

profesorem nadzwyczajnym prawa niemieckiego na Uniwersyte Jagiellońskim w Krakowie.

Najj. Pan nadał srebrny krzyż zasługi z koroną nauczycielowi ludowemu w Gródku Antoniemu Zielińskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku.

Gradycka, 19 sierpnia. Wczoraj zebrało się na posiedzenie 30 burmistrzów Gradycki oraz posłowie do Rady państwa i sejmu, aby obradować nad ulżeniem nędzy, jaka panuje w tym kraju, wskutek tego, że grady i ulewy wyrządziły olbrzymie szkody. Uchwalono wysłać memoriał do Rządu, domagający się szybkiej akcji ratunkowej.

Schwonberg (w Styrii), 19 sierpnia. Zmarł tu były profesor embriolog, dr. Leopold Samuel Schenk.

Budapeszt, 19 sierpnia. Węg. Biuro Koresp. donosi, że wiadomość o zgonie posła na Sejm węgierski, Piotra Luppy, jest mylną. Poseł ów jest ciężko chory, ale stan jego nie budzi obaw.

Belgrad, 19 sierpnia. Z kompetentnego źródła serbskiego zaprzeczają wiadomości pewnego dziennika wiedeńskiego jakoby rząd serbski zamierzał otworzyć bank gry. Pogłoska ta powstała prawdopodobnie wskutek wniosku uczynionego w roku zeszłym przez ministra skarbu na radzie gabinetowej. — Wniosek ten już dawno odrzucono.

Sofia, 19 sierpnia. Drugi kongres macedoński zamknął obrady wyborem komitetu z prezydentem Staniszewem na czele. Jak donoszą, rząd zamierza rozwiązać oba komitety.

Paryż, 19 sierpnia. Wczoraj rozpoczęła się sesja rad generalnych. Wybrano przewodniczących dotychczasowych prezesów, między nimi ministrów Vallégo, Trouillota i in. Generalna rada w Warszawie uchwaliła życzenie, aby rząd zezwolił na ponowne otwarcie szkół. Kilka rad wysłało adresy wyrażające rządowi uznanie za energię i stanowisko jakie zajął przy wprowadzeniu ustawy kongregacyjnej.

La Rochelle, 19 sierpnia. Przy objęciu prezydium w radzie generalnej, prezes gabinetu Combés oświadczył, iż rada może być przekonana o niewzruszonej woli jego bronięcia interesów rzeczypospolitej.

Madryt, 19 sierpnia. Wczoraj rozpущono tu pogłoskę o zamachu na króla w Pampelunie. Pogłoska ta jest mylną.

Portsmouth, 19 sierpnia. Wczoraj flota odbyła ćwiczenia. Król przypatrywał się im ze swego jachtu. Silna burza, która nadeiła, przerwała ćwiczenia.

Londyn, 19 sierpnia. Szach perski przybył tu wczoraj. Na dworcu powitał go książę Walii.

Londyn, 19 sierpnia. Książę Walii wydał wczoraj w imieniu króla na cześć szacha perskiego bankiet w pałacu Buckingham. Uczestniczyli w nim: prezydent ministrów Balfour i wszyscy inni członkowie gabinetu, oraz Roberts i Kitchener.

Londyn, 19 sierpnia. Botha, Dewet i Delarey odjechali wczoraj wieczorem do Rotterdamu w odwiedziny Krügera i Steinera. Jakoteż celem wzięcia udziału w pogrzebie Łukasza Meyera.

Konstantynopol, 19 sierpnia. Stosunki między poselstwem amerykańskim a Portą są ogromnie napięte z powodu licznych niezadowolonych kwesji spornych, po większej części zatargów konsulatów prowincjonalnych z lokalnymi władzami tureckimi. Poselstwo odmawia załatwienia wszelkich innych spraw, zanim tamte nie będą uregulowane. Słychać, że Porta ureguluje te sprawy, aby tylko uniknąć zatargu dyplomatycznego.

Konstantynopol, 19 sierpnia. Porta dotychczas jeszcze nie przyjęła dymisji armeńsko-gregoryjańskiego patriarchy Armaniana i stara się nakłonić go do cofnięcia dymisji. W tym celu uczyniła mu Porta różne ustne przyrzeczenia co do złagodzenia szeregu zarządzeń, krzywdzących Armeńczyków, patriarcha jednak nie zadowolnił się tem, lecz żąda zobowiązań pisemnych.

Jokohama, 19 sierpnia. Wybuchy wulkaniczne w dniu 13 do 15 sierpnia zniszczyły wysepkę Toriscina, położoną na północ od wysp Boni. Ludność wysepki, 150 osób, wyginęła doszczętnie. Podmorskie erupcje nie pozwalają zbliżyć się do wyspy.

Walka wyznaniowa we Francyi.

Paryż, 19 sierpnia. Wiele rad generalnych uchwaliło wyrazić Loubetowi i Combésowi uznanie za energiczne przeprowadzanie ustawy kongregacyjnej. Natomiast inne departamenty, jak Vendé, Finisterre i t. d. uchwałyły protesty przeciw zamykaniu szkół i postępowaniu rządu. W jednym z departamentów prefekt zaprotestował przeciw uchwałom.

Paryż, 19 sierpnia. Do Temps donoszą z Brestu, że major Le Rois Ladurier, który wysłany z oddziałem 19 p. p. do przeprowadzenia zamknięcia szkół wzbraiał się rozkaz

wykonać, został skazany przez pułkownika na areszt w fortecy.

Lesneven, 19 sierpnia. W Ploudaniel o godzinie 11 przybyło 2 komisarzy z żandarmanami pod bramę szkoły, napotkali atoli na opór tłumu, który się zebrał mimo wielkiej ulewy. Komisarz wezwał do otwarcia bramy, a nie otrzymawszy odpowiedzi, kazał ją otworzyć siłarszowi. Gdy siłarsz zbliżył się do bramy rolnicy obrzucili go błotem i śmieciem, tak, że siłarsz musiał się cofnąć. Gdy ponowne wezwanie do otwarcia bramy pozostało bez skutku, komisarz polecił żołnierzom rozbić mur. Chłopi obrzucili żołnierzy kamieniami i oblali cuchnącą wodą. Następnie chciał wdrzeć się na mur oficer, ale nie dopuszczono go. Między żołnierzami rzucono palące się kawałki drzewa oblane naftą i wiązki słomy. Po dwóch godzinach komisarz cofnął się.

Lesneven, 19 sierpnia. W Folgöet, St. Meen i Ploudaniel tysiąc włóścian przepędziło noc czuwając. O godzinie 6 rano doniesiono o wymarszu wojska z Landerneu. Uderzono na alarm w dzwony i zaczęto się szykować do oporu.

Lesneven, 19 sierpnia. Żandarmi piesi i konni przybyli w pobliżu Ploudaniel, Folgöet i St. Meen. Ludność przyjęła ich okrzykami na cześć wolności i zakonnice. Oficerowie wezwali tłum do spokoju, a żołnierzy do zachowania zimnej krwi. Oczekują tu przybycia jeszcze kilku oddziałów wojska.

Lesneven, 19 sierpnia. Dopiero przy interwencji senatora Pichona i członka rady generalnej Souberona udało się mieszkańcom Ploudaniel skłonić do otwarcia bramy szkolnej. W utarcze z tłumem w Folgöet dwóch żandarmów zostało ciężko ranionych.

Quimper, 19 sierpnia. Wielki tłum zebrał się ze wszystkich stron departamentu i przedłożył radzie generalnej protest przeciw zamykaniu szkół. Część mieszkańców urządziła kontrdemonstrację, wskutek czego przyszło do bójk i kilka osób raniono.

Quimper, 19 sierpnia. W St. Meen dopiero po dwugodzinnych usiłowaniach zdołano zamknąć szkołę, przyczem przyszło do starcia między żandarmeryą a tłumem. Kilka osób raniono. W Folgöet i Ploudaniel szkoły kongregacyjne zamknięto.

Mirnet, 19 sierpnia. Tłum liczący zgromadzony przed prefekturą domagał się otwarcia szkół.

Folgöet, 19 sierpnia. Tu i w St. Meen napotkano przy zamknięciu szkół na silny opór.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 sierpnia 1902. — Giełda podludniowa (Mittagsbörse). Godz. 12 min. 30. Marki 117-08, Renta majowa 101-86, Węgierska renta koronowa 97-90, Akcje austr. Zakładu kredytowego 686—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 731—, Akcje Anglobanku 277-50, Akcje Unionbanku 540—, Akcje Bankvereinu 455—, Akcje Länderbanku 421—, Akcje Kolei państw. 718—, Lombardy 69-50, Akcje kolei Elbethal 465-50, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpiny 394 —, Akcje Rima Muranyi 496—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. —, Losy tureckie 111—, Ruble 253—, 20-Franki —, Tramway —.

Wiedeń, 19 sierpnia 1902. — Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 687—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 730 —, Akcje Anglobanku 277-50, Akcje Unionbanku 539-50, Akcje Länderbanku 419-50, Akcje Bankvereinu 454-50, Akc. Bodencredit 928—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 540 —, Akcje Kolei państwowych 718 —, Akcje Kolei Południowej 69—, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje Kolei Elbethal 465-50, Akcje Kolei Północnej 5680—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 567-50, Akcje Alpiny 394—, Akcje Rima Muranyi 496—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1521—, Akcje Fabryki broni 326 —, Akcje Tureckie tytoniowe 296—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97-70, Renta majowa 101-80, Austriacka Renta koronowa 100-05, Węgierska Renta koron. 97-90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96-40, 4 pre. Listy Banku krajowego 97—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 96-50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100-60, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110—, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99-25, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97-25, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 94-20, Losy tureckie 111—, Marki 117-05, Ruble 252-75

Odpowiedzialny redaktor Adam Krocwiecki.

Nadesłane.

Meble gięte.

Bracia Tereyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Szeligi-Łyszkiewiczza inżyniera

I. Lwów — Marcina 29, osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

Jako dobrą i pewną lokację

4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumulacyjne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy Akcje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym. KANTOR WYMIANY c. k. uprz. gal. akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO.

Herbata lecznicza Franciszka Wilhelma. Herbata przeczyszczająca Franc. Wilhelma, aptekarza, c. i k. dostawcy nadwornego w Neunkirchen, Niższa Austria, otrzymać można we wszystkich aptekach po 2 kor. za paczkę.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. sierpnia 1902. HOTEL GEORGE. PP. Hr. Baworowaki z Kopyczyniec, S. Bogusz z Rosyi, K. Agopsowicz z Gwoźdźca, M. Zieliński ze Strutyna, K. Kaczorowski z Tarnopola, J. Dobrzański z Petersburga, A. Lieberman ze Schodniey.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1. — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. sierpnia 1902.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'Kurs giełdy wiedeńskiej', 'A. Ogólny dług państwa', 'F. Inne publiczne pożyczki'. Includes various financial instruments and their market values.

Table with columns for 'Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki'. Lists government bonds and loans with their respective terms and prices.

Table with columns for 'Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'J. Losy'. Details various types of bonds and their current market prices.

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.', 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. WREKSLE', 'O. WALUTY'. Lists shares of various companies and exchange rates for different currencies.

August Schellenberg i Syn Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań Nadzieja Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1-70 na prowincyi zł. 1-80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 295/2 (13) (6905 3-3) Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 2. września 1902 o godz. 10 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności pod lk. 77 w Jarosławiu whl. 1515 ks. gr. tejże gminy objętej spodkobierców Chaji Bruchy 2-im. Ro-enfeld własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 10 sztuk przyrządów przeciw pożarowych i 3 przewodów gazowych.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstają, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Jarosław, 20. lipca 1902. L. 93.474. (6893 3-3) OBWIESZCZENIE. W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlane konserwacyjnych na gościńcu państwowym w Stryjskim okręgu budowlanym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 3. września 1902 w c. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami. Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekwę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem. Oferty wnoszone być mogą na każdą sekwę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekwę drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekwę drogową osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekwę drogowych. Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertantowi przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane. Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 9. sierpnia 1902. L. cz. E. 492/00 (48) (6875 3-3) Na żądanie Szymona, Lei i Chaji Hausnerów, zastąpionych przez adw. dra J. Kozowera, odbędzie się dnia 3. września 1902

o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, celem zniesienia wspólnej własności licytacyjnej realności lwh. 506 gm. kat. Czortków z Wagnanką objętej składającej się z parc. bud. lkat. 362 wraz z domem pod Nr. kons. 64 i wszystkimi zabudowaniami. Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 16.766 kor. Najniższa cena wynosi 16.766 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający ochotę kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. W obec tego, że licytacja ta odbędzie się celem zniesienia wspólnej własności zostają prawa wierzycieli hipotecznych bez względu na cenę kupna zastrzeżone. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Czortków, dnia 24. lipca 1902.

L. 85.463. (6894 3-3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlane konserwacyjnych na gościnie państwowe we lwowskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 4. września 1902 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlane wykonane się mających w roku 1902 wynoszą w seceji drogowej:

Lwów	6368 K. 37 h.
Janów	2976 „ 76 „
Winniki	2178 „ 12 „
Derewacz	801 „ 62 „
Razem	12324 K. 87 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zapatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent wrzucił na blankiecie na właściwym miejscu podać seceję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wrzucił położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą seceję drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka seceji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej seceji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych seceji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. sierpnia 1902.

L. cz. E. V. 653/1 (12) (6431 2-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 2. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności lwh. 807 ks. gr. gminy Jarosław objętej Salomona i Anali Armbausów własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z 5 sztuk inwentarza martwego, parkanu, bramy i ściany granicznej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 170.000 kor., przynależności zaś na 676 kor.

Najniższa cena wynosi 85.338 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 7. lipca 1902.

L. cz. E. 687/2 (5) (6891 2-3)

Na żądanie Mechla Drimera, odbędzie się dnia 15. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności wykazem hipotecznym l. 1496 księgi gruntowej gminy Zabie objętej, wnioskodawcy i Dawida Spotheima po połowie własnej, składającej się z parceli budowlanej 1002/1 z pobudowanym na niej domem huculskim i stajenką, tudzież z parceli gruntowych: 6047 (pastwisko), 6056 (las), 6057, 6058, 6059 (role), 6060 (łąka), 6062 (las), 6064, 6065, 6066 (role) i 6067 (pastwisko) z przynależnościami.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 9124 kor.

Najniższa cena wynosi 6084 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 190 z dnia 20. sierpnia 1902.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabie, dnia 2. sierpnia 1902.

G. Zl. E. 42/2 (6) (6837 2-3)

Auf Betreiben der Elka Wehrauch und des Leib Harnik in Czernowitz, findet am 11. September 1902 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6, in Zaleszczyki die Versteigerung des Hauses in Zaleszczyki Ringplatz 24 Bauparzelle 287 eingetragen im Grundbuche Zaleszczyki Stadt Einlage Zl. 27 sammt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist mit Zubehör auf 4454 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 2227 Kronen, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen hiemit genehmigten die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenzug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kaufastigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung IV.

Zaleszczyki, am 25. Juli 1902.

L. cz. E. 99 2 (3) (6924 1-3)

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 24. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 22, licytacja majątności Kudryńce winniczkie, objętej wykazem hip. l. 425 tuskowej księgi gr. dla większych posiadłości z przynależnościami, składającymi się z bydła narzędzi i sprzętów gospodarczych, materystu gotowego tudzież bram i ogrodzeń i z zapasu słomy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 119.418 kor. 50 hal., przynależności zaś na 2477 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 81.263 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 2. sierpnia 1902.

L. cz. E. 560/2 (4) (6880 1-3)

Na żądanie Iwana Czepila, rolnika w Błozwi dolnej, odbędzie się dnia 26. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacja 1/5 części realności objętej whl. 33 ks. gr. gm. kat. Mszana.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 93 kor.

Najniższa cena wynosi 61 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 26. lipca 1902.

L. cz. E. XIV. 1673/1 (35) (6926)

Na żądanie Kasy Oszczędności Miasta Białej, zastąpionej przez adwokata dra Grossa w Krakowie, odbędzie się dnia 23. września 1902 r. o 10 godz. przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Oddz. sąd. XIV. przy ulicy św. Jana l. 13, pierwsze piętro, licytacja kamienicy dwupiętrowej z dwoma dwupiętrowymi oficynami, przy ul. Ogrodowej l. orj. 6 w Krakowie, lk. 144, Dz. V., lwh. 1000, parcela bud. 1201 i 1056.

Przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 82.959 kor.

Najniższa cena wynosi 41.479 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 30. lipca 1902.

L. cz. E. 333/2 (7) (6904)

Na żądanie Symchego Dyma w Sanoku, odbędzie się dnia 25. września 1902 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacja a) realności whl. 152 gm. Nadolany, Józefa Naparlińskiego po Antonim własnej, b) połowy realności whl. 13, c) 3/60 części whl. 12, d) 1/4 części whl. 181, e) 1/3 części whl. 247 gm. Nowotaniec, Chaima Barta własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na a) 240 kor., b) 175 kor., c) 70 kor., d) 33 kor., e) 350 kor.

Najniższa cena wynosi a) 1600 kor., b) 116 kor. 67 hal., c) 46 kor. 67 hal., d) 23 kor. 34 hal., e) 233 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 30. lipca 1902.

L. cz. E. 294/2 (6) (6881)

Na żądanie Gitli Langberg prywatnej w Nizankowicach i trzech towarzyszy, odbędzie się dnia 30. września 1902 o godz. 8 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja 9/12 z 12/70, czyli w stosunku do całości 9/70 części realności objętej whl. 541 ks. gr. gm. kat. Nizankowice t. i. domu wraz z przynależnościami, składającymi się z podwórcia, drewnutni i komórki.

Nieruchomość powyższa t. j. 9/70 części, wystawionych na licytację, jest oceniona na 1517 kor. 13 hal., przynależności zaś na 154 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi 835 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nizankowice, dnia 5. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1431/2 (2) (6873)

Na żądanie Piotra Losia, odbędzie się dnia 1. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacja realności lwh. 448 ks. gr. gm. kat. Kosów objętej, ułożonych na podstawie oszacowania z dnia 23. października 1901 warunków licytacyjnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3207 kor.

Najniższa cena wynosi 2138 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. E. 680/2 (3) (6947)

Dnia 15. września 1902 o godz. 9 rano, w biurze V. tutejszego sądu, odbędzie się licytacja dwóch czwartych części realności whl. 59 gm. Wołoszyczyna.

Nieruchomość ta oceniona jest na 970 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 546 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 30. lipca 1902.

L. cz. E. 650/2 (5) (6946)

Dnia 15. września 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja połowy realności whl. 155 i 215 gm. Szolomya objętych zobowiązanego Dmytra Matys własna. Przynależności niema.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na 400 kor.

Cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 266 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrka, dnia 4. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1157/1 (8) (6886)

Dłużniczka Rozalia Arenstein.
Na żądanie Wolfa Wetsteina, odbędzie się dnia 26. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja 1/16 części realności lwh. 213 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej, Rozalii Arenstein własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4296 kor.

Najniższa cena wynosi 2148 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 24. lipca 1902.

L. cz. E. 386/2 (4) (6954)

Dnia 10. września 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacja realności gruntowej a to: a) 1/9 części whl. 50, b) 1/36 części lwh. 51, c) 1/18 części lwh. 52, d) 1/36 części lwh. 53 ks. gr. Precisne.

Nieruchomości ocenione są na: ad a) 32 kor. 44 hal., b) 7 kor. 75 hal., c) 14 kor., d) 1 kor. 90 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 21 kor. 63 hal., ad b) 5 kor. 17 hal., ad c) 9 kor. 33 hal., ad d) 1 kor. 27 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowska, dnia 14. lipca 1902.

L. cz. E. X. 1982/1 (20) (6974)

Dnia 29. sierpnia 1902 o g. dz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 38 tut. sądu, licytacja realności whl. 1357 gm. Stanisławów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniona na 7522 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi 5000 kor., niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 23. lipca 1902.

L. cz. E. VIII 557/2 (3) (6951)

Na żądanie Jakóba Schreiera w Drohobyczu, zastąpionego przez adw. dra Marcellego Fraenkla w Drohobyczu, odbędzie się dnia 15. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacja 72/400 części realności whl. 179 kgr. gm. Borysław. 157/400 części realności whl. 745 kgr. gm. Borysław, 4/20 części realności whl. 746 kgr. gm. Borysław, 20/100 części realności whl. 1065 kgr. gm. Borysław.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: 72/400 whl. 179 na 233 kor. 28 hal., 157/400 whl. 745 na 2543 kor. 40 hal., 4/20 whl. 746 na 603 kor., 20/100 whl. 1065 na 885 kor.

Najniższa cena wynosi za whl. 179 kwotę 155 kor. 52 hal., za whl. 745 kwotę 1695 kor. 52 hal., za whl. 746 kwotę 402 kor., za whl. 1065 kwotę 570 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. III. 1916/91 (1/L) (6945)

C. k. sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 42 k. zpn. odbędzie się na rzecz p. Mozesa Kalza w tutejszym sądzie powiatowym w biurze Nr. 1 licytacja całej realności whl. 81 ks. gm. Żernica wyzna objętej, dłużnika Wojciecha Kinala syna Antoniego własnej, w jednym terminie a mianowicie dnia 11. września 1902 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne i protokół oszacowania przejrzeć można w biurze Nr. 5.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopezyński z Baligrodu.

Wadium wynosi 64 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 29. czerwca 1902.

L. cz. E. 330/2 (4) (6930)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu, odbędzie się dnia 16. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja I.) ciała hipotecznego objętego lwh. 644/1 ks. gr. gm. kat. Biecz wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, drzew owocowych i dzikich i pól, II.) ciała hipotecznego lwh. 614 tej samej ks. gruntowej wraz z przynależnościami, składającymi się z pól.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione jak następuje: nieruchomość ad I.) na 3338 kor. i to dom na 400 kor. zaś gruntu zpn. na 3428 kor., nieruchomość ad II.) na 670 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad I.) 2485 kor., zaś co do nieruchomości ad II.) 446 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. E. 303/2 (5) (6937)

Dnia 29. września 1902 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, Oddział IV. licytacja realności lwh. 156 ks. gr. gminy Pielgrzymka.

Realność ta oceniona jest na 5483 kor. Najniższa cena wynosi 3655 kor. 32 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 31. lipca 1902.

Upadłości.

L. cz. V. 1/90 i 3/65 (29) (6872 3-3)

W sprawie konkursowej Karola Fitzeka w Stryju wyznacza się termin na dzień 20. września 1902 godz. 9 przed południem w tut. sądzie biuro 18, celem zawarcia ugody między wierzycielami względem podziału kwoty 2513 kor. 02 hal. fundusz masy stanowiącej i wzywa się wszystkich wierzycieli w szczególności firmę Brüder Tanzer, ażeby najpóźniej przy terminie tym swoje pretensje do tej masy zgłosili inaczej fundusz między jawiających się rozdzielony będzie, a później zgłaszający się więcej uwzględnieni nie będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stryj, dnia 2. sierpnia 1902.

L. cz. S. 2/1 (127 cc.) (6955 1-3)

W konkursie Edwarda Porębskiego i Hieronima Matkowskiego przedłożył zwiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym którzy dotychczas zgłosili swe wierzycielski, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przegłądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 28. sierpnia 1902 do godz. 12 w południe.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 4. września 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w sali Nr. 2.

Nowy Targ, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. S. 2/1 (67) (6969 1-3)

W masie rozbiorowej Izraela Schreiera wyznaczam do likwidacji zgłoszonych dodatkowo pretensji i do powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania majątku audyencyę na dzień 28. sierpnia 1902 o godz. 10 rano w ratuszu na którą ogół wierzycieli wzywam.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 18. sierpnia 1902.

Konkursu.

L. 1002 (6959)

Ogłoszenie konkursu na posadę cechowniczą z systemizowanymi poborami przy c. k. Urzędzie probierzczym we Lwowie.

Starający się o tę posadę, zastrzeżoną w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla uprawnych wysłużonych podoficerów, mają wnieść do c. k. Urzędu probierzczego we Lwowie w przeciągu 4 tygodni od dnia ogłoszenia, własnoręcznie napisane podania opatrzone dowodem wyuczonego złotnictwa lub innego pokrewnego przemysłu, zapewniającego umiarkowane obchodzenie się z wyrobami ze złota i srebra, lub wykazaniem czasu spędzonego w służbie probierzczej, świadectwem lekarskim silnej budowy ciała a w szczególności normalnego wzroku, tudzież dowodem znajomości języka niemieckiego i polskiego w słowie i piśmie.

Dla ubiegających się wojskowych odpowiedzialnych powyższym warunkom jest przepisany czas sześciotygodniowej praktyki próbnej.

C. k. Urząd probierzczy.
Lwów, 18. sierpnia 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 275/2 (6960)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 33 czasopisma: „Monitor“ z dnia 10. sierpnia 1902 pod napisem: 1) „Uwagi o strejku“ w ustępie od słów: „i być ich rzecznikiem“ do „skóry chłopskiej“ od słów „Czarne duchy“ do „Jełowicki“ od słów „Piętnujemy tych“ do „kłamców“ od słów „Pan Jełowicki“ do „dzienne“ od słów „Jesteśmy dalej“ do „wyciągały“, 2. „Dobra kompania w gimnazjum brzeżańskim“ w ustępach od początku do „tamtejszych światłodawców“ od słów „Na dwa“ do „na ofiarę“ od słów „Pan ten o wielkiej“ do „umysłowym“ od „Następnym“ do „Nacher“ zawiera znamiona występku z §. 302 i 300 u. k. i art. IV. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13. sierpnia 1902.

Kuratele.

L. cz. L. 17/1 (7) (6855 3-3)

Jana Bodnareczuka z Kalnego uznano marnotrawnym, a kuratorem ustanowiono p. Michała Bobija z Kalnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 18. kwietnia 1902.

L. cz. P. V. 341/2 (1) (6810 3-3)

Matij Uhrak Audrija z Kornicza uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Wasyl Radezuk z Kornicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. P. 86/2 (2) (6819 3-3)

Michał Zarówny z Kossowa uznany marnotrawcą, kurator jego Wicenty Markiewicz z Kossowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 17. marca 1902.

L. cz. P. 73/2 (6) (6833 3-3)

Jakób Kapusta murarz z Niedzielisk marnotrawny, kurator Sebastyan Cholewa z Niedzielisk.

C. k. Sąd powiatowy.
Radłów, 16. lipca 1902.

L. cz. P. 120/2 (4) (6839 3-3)

Paweł Walków, syn Wasyla z Bazarzyniec uznany umysłowo chorym. Kurator Harasym Niemy z Bazarzyniec. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, 7. sierpnia 1902.

L. cz. P. 117/2 (10) (6861 3-3)

Ludwik Maślach z Kłyżowa uznany został marnotrawnym, kuratorem jego jest Marcin Smalisz ze Studzienca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 24. lipca 1902.

L. cz. P. 175/1 (5) (6852 2-3)

Edykt o ustanowieniu kurateli. Wolski Józef z Pagorzyny został uznany głupkawatym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Ryzka z Pagorzyny. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 11. października 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 31/2 (2) (6848 3-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie, wzywa każdego, ktoby w posiadaniu zaginionych rzekomo kwitów wystawionych przez c. k. Urząd sprzedaży soli w Bochni dnia 4. stycznia 1900 na złożoną w tymże Urzędzie sprzedaży soli przez Firmę S. Stein, Witwe, kaucyę w kwocie 2720 kor. i dnia 18 grudnia 1899 na depowaną tamże do art. 75/899 kaucyę 1440 kor. opiewających, znajdował się, aby takowe w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, tem pewnie tutejszemu c. k. sądowi krajowemu przedstawił, ile że w razie bezskutecznego upływu zakreślonego terminu edyktalnego, kwity te za umorzone uznane zostaną.

Kraków, dnia 29. lipca 1902.

L. cz. Cw. II 292/2 (1) (6889 2—3)

Przeciw Janowi Gądkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tutejszego sądu przez Jana Rybickiego pozew o 800 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10. września 1902. o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Gądka, ustanawia się p. Seuchtera, adw. w Starym Sączu kuratorem, który zastępywać będzie Jana Gądka na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 30. lipca 1902.

L. cz. T. 199 (3) (6962 1—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VII. we Lwowie wdrażając na prośbę p. dra Władysława Czaykowskiego w Przemysłu postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza ośmiu płatnych w dniu 31. grudnia 1898 kuponów od 4% koronowych listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie po 2000 koron czyli po 1000 złr. a mianowicie:

kuponu 2 listu zastawnego Serya III. Nr 42.460,
kuponu 2 listu zastawnego Serya III. Nr 42.462,
kuponu 2 listu zastawnego Serya III. Nr 42.463,
kuponu 2 listu zastawnego Serya III. Nr 42.465,
kuponu 2 listu zastawnego Serya III. Nr 42.469,
kuponu 11 listu zastawnego Serya III. Nr 12.249,
kuponu 11 listu zastawnego Serya III. Nr 12.447,

wreszcie też kuponu 11 listu zastawnego Serya III. Nr 18764, z których każdy na 40 kor. czyli 20 złr. opiewa. by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, t kowe sądowni tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 3. lutego 1902.

L. cz. T. 47/2 (2) (6963 1—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII we Lwowie wdraża na prośbę p. dra Karola Brennera postępowanie amortyzacyjne co do 4 1/2% listów hipot. Serya C. Nr 2718, 20675, 21729, 22329, 22331, 25492 po 1000 złr. i Serya B Nr 5056 i 8649 po 500 złr. bez kuponów i talonów winkulowanych jako wojskowa kaucja małżeńska i wzywa każdego posiadacza wymienionych listów zastawnych aby w terminie jednorocznym od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc się mającym wyżej podane listy zastawne tutejszemu sądowni przedłożył i swe prawa do nich wykazał o ile że w przeciwnym razie papiery te na powtórne żądanie patentu za ostatecznie umorzone i nieważne uznane zostaną.

Lwów, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. A. 362/1 (7) (6933 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że Nusim Kurz, Leiby, zmarł w Kutach dnia 27. października 1901 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Czortków 7. września 1899, którym ustanowił dziedzicami dzieci swoje Henzlę, Herscha, Mordka, Beilę, Mendla, Bremę i Nachmana Kurzów, a przeznaczył dla syna Leiby Kurza legat w kwocie 100 koron.

Gdą miejsce pobytu Leiby Kurza nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od dnia tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewod spadkowy wprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Nachmanem Kurzem w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 8. lipca 1902.

L. cz. A. 329/1 (5) (6860 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa wiadomą z miejsca pobytu Henrykę Machos, aby do spadku po sp. Wojciechu Janowskim zmarłym w Lucezy dnia 6 listopada 1901 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wniosła deklarację, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Markiem Pyziem z Lucezy będzie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. C. I. 196/2 (5) (6971 1—3)

Przeciw Andrzejowi Geringowi i Jakóbowi Schragowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu

powiatowego w Podwoleczyskach przez Anielę hr. Ledochowską, względnie tejże oświadczonego spadkobiercę Leona hr. Ledochowskiego przez adw. dr. Gronnickiego w Podwoleczyskach pozew o uznanie kaucji dzierżawnej w kwocie 3000 rubli za przepadłą z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. sierpnia 1902 na godz. 10 rano, w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Geringa i Jakóba Schraga, ustanawia się p. dr. Demanta, adw. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrzeja Geringa i Jakóba Schraga w rzezzonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleczyska, dnia 5. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. III. 1635/2 (4) (6964)

Przeciw Janowi Piotrowi Hornungowi przedtem w Wiesenbergu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Sarę Feigę Dreifinger z Żółkwi pozew o 618 koron z pn.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty z dnia 22. czerwca 1902 l. cz. Cw. III. 1635/2 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Piotra Hornunga, ustanawia się p. adw. dra Michała Landaua we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Piotra Hornunga w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Lwów, dnia 26. lipca 1902.

L. cz. Cw. IV. 1791/2 (1) (6965)

Przeciw p. Otylii Wronowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez Stowarzyszenie zaliczkowe w Lubaczowie pozew wekslowy o 400 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwaną do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. dra Obmińskiego, adw. we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępywać w rzezzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 4. sierpnia 1902.

L. cz. E. 207/2 (6) (6878)

P. Jakóbowi Schlangerowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie przeciw Sarze i Lazarowi Manglom o 216 kor. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 11. lipca 1902 l. cz. E. 207/2 (5), którą dozwolono egzekucji przez sprzedaż połowy realności lwh. 206 ks. gr. gm. Głogów objętej, a Lazara i Sary Mangłów własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jakób Schlanger przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Mandla Mandelkehra w Głogowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Schlangera w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 4. sierpnia 1902.

L. cz. E. 101/2 (6) (6899)

W postępowaniu licytacyjnym c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie przeciw masie koakursowej Izachera Bursztyna do rąk zarządcy adw. dr. Markiewicza w Nadwórnej. Beili Bursztyn i Judzie Nagelberg pto 1383 kor. 53 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 14. lipca 1902 l. czyn. E. 101/2 (1), którą dozwolono przymusową licytację majątności Trościaniec Judzie Nagelbergowi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie zobowiązany Juda Nagelberg przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. sdw. dr. Mantla.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanego Judę Nagelberga w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemysł, dnia 7. sierpnia 1902.

L. cz. E. 2517/00, 2528/00, 472/1, 747/2, 872/2 (6948)

Nieobecnym 1) Schai Drescher w Skale, 2) Dawidowi Bergmann w Ułaszowcach, 3) Iwanowi Demczuk w Bilczu, 4) Naści Rumak w Skale i 5) Bazylemu Szczerbań w Skale mają być doręczone uchwały egzeku-

cyjne ad 1) z 6. listopada 1900 l. cz. E. 2517/00, ad 2) z 1. listopada 1900 l. cz. E. 2528/00, ad 3) z 13. marca 1901 l. cz. E. 472/1, ad 4) z 4. maja 1902 l. cz. E. 747/2 i ad 5) z 17. maja 1902 l. cz. E. 872/2.

Kuratorami dla strzeżenia praw ustanowiono: ad 1), ad 2), ad 3), ad 4) adw. dra Frieda z Borszczowa, ad 5) adw. dra Dorundiaka z Borszczowa.

Kuratorowie zastępywać mają nieobecnym, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 26. maja 1902.

L. cz. C. XXII. 690/2 (1) (6961)

Przeciw nieobecnej Reisli Kuczer, wniósł Markus Dank, właściciel realności we Lwowie przez adw. dr. Fischera we Lwowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla 95 zł. z pn. z whl. 553/II. m. Lwowa.

Ustna rozprawa procesowa odbędzie się 11. września 1902 o godz. 12 w południe, sala V.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem dr. Stanisław Korytko we Lwowie będzie ją zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XXII.
Lwów, dnia 4. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 228/2 (1) (6956)

Przeciw Józefowi i Kowalczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Michała Bigosa w Grabinach pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23. września 1902 o godz. 10 rano, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się p. dra Marcina Bujnowskiego w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilźno, dnia 9. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. 519/2 (2) (6901)

Przeciw nieobecnemu Bafaelowi Kornowi z Samocie wniosła Mindla Korn przez adw. dra Parizera w Tarnowie skargę o 500 koron.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 31. marca 1902 Cw. 519/2 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Tokarz w Tarnowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 26. lipca 1902.

L. 51888 (6895)

W myśl ustawy z dnia 11 kwietnia 1893 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 21) Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia dzisiejszego uwolnić fabrykę cementu pod firmą Liban i Ska w Bonarce ad Podgórze, od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od 1. lipca 1902 do 30 czerwca 1912.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 1. sierpnia 1902.

Marszałek krajowy:

Potocki.

Członek Wydziału krajowego:
Romanowicz.

L. 51.887 (6896)

W myśl ustawy z dnia 11 kwietnia 1893 (Nr. 21 Dz. ust. i rozp. kraj.) Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia dzisiejszego uwolnić Płaszowską fabrykę daszków i dronów, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Płaszowie od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od 1. lipca 1902 do 30. czerwca 1912.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 1. sierpnia 1902.

Marszałek krajowy:

Potocki.

Członek Wydziału krajowego:
Romanowicz.

L. cz. C. I. 218/2 (1) (6953)

Przeciw Annie Bozio zam. Rogalskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Wasyla Węgieraka pozew o uznanie prawa własności niewydzielonej połowy realności lwh. 241 gm. Kobylnica ruska.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26. września 1902 o godz. 8 rano, biuro Nr 13.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. Fedka Wegerę w Kobylnicy ruskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzezzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 31. lipca 1902.

L. cz. Cw 1017/2 (1) (6940)

Przeciw Salomonowi Schärf, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Stowarzyszenie kred. i oszcz. dla handlu, przem. i gosp. w Sniat. pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 170 kor.

Celem strzeżenia praw Salomona Schärfa, ustanawia się p. dra H. M. Landaua w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. C. IV. 329/2 (1) (6929)

Przeciw Janowi, Katarzynie, Maksymilianowi Letkiewiczom i Maryi Stankiewicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Hirscha Linzera pozew o uznanie powoda za właściciela realności lwh. 167 gm. Strusina.

Celem strzeżenia praw nieobecnym, ustanawia się p. adw. Rokacha w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnym na ich koszt, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 9. sierpnia 1902.

L. cz. E. 385/2 (5) (6935)

Józefie Tonderownie zamieszkałej dawniej w Kapelance w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Podgórzu przeciw niej o 360 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 17. czerwca 1902 l. cz. E. 385/2 (3), którą zatwierdzono warunki licytacyjne przez wierzycielkę p. ponowane.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józefa Tondera przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie adw. dr. Franciszka Bardla.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefę Tonderę w rzezzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 7. sierpnia 1902.

L. cz. Nc. X. 22/2 (3) (6973)

W skutek prośby c. k. jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie imieniem skarbu kolejowego jako prawonabywcy c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika z dnia 4. marca 1902 do l. cz. 13.966/II., która wraz załącznikami może być w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przejrzaną, mają być w odnośnych księgach gruntowych wydzielone beczieżarowo i przeniesione do księgi kolejowej zajęte na cele ściśle kolejowe w obrębie gm. kat. miasta Przemysła położone przestrzenie z parcel gruntowych 1478, 1481, 1476, 1475/2.

Wzywa się przeto niniejszem edyktem wszystkich tych, którzyby wskutek prośzonego wydzielenia nabytych przez Dyrekcyę kolejową gruntów z odnośnych ciat hipotecznych bez wszelkich ciężarów oraz przypisanie ich do księgi kolejowej dla linii Kraków-Lwów czuli się pokrzywdzonymi, aby swe rozszczenia najdalej do dnia 1. października 1902 w tutejszym sądzie wnieśli, albowiem zgłoszenia po tym terminie wniesione po myśli §. 25 ust. z 19. maja 1874 Nr. 70 Dz. u. p. uwzględnione nie będą, a beczieżarowe wydzielone tych gruntów zarządzaniem zostanie.

Zauważa się przytem, iż edykt niniejszy z dniem 1. września 1902 w gmachu sądowym przybyty i że wszelkie prawa, któreby w dniu tym lub po nim przeciw poprzednim posiadaczom zostały nabyte przy przeniesieniu tych gruntów do księgi kolejowej nie zostaną uwzględnione (§. 23 ust. z 19. maja 1874 Nr. 70 Dz. p.)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Przemysł, dnia 24. lipca 1902.

Ч. спр Ц. І. 200/2 (1)

(6949)

Против Антонови, Константинови і Йоанови Лотоцким, сином Миколая, ко-крих місце побуту не є відоме, вніс Ста-ніслав Крогульський зі Скали в ц. к. по-вітовім суді в Борщеві позов о узнане вла-дності і віддане в посідане 5/8 частей парц буд. 462 в Скалі враз з домом на ній находячим ся і віддане в заряд цілої реальности вик. гіп. ч. 447 грон. кат. Скала обнятої з прн.

На підставі позову визначено авдвен-цію до розправи на день 3. вересня 1902 о год. 9 рано в комнаті розправ ч. 4.

Для стереження прав Антона, Кон-стантина і Йоана Лотоцких, синів Мико-лая, устанавляе ся пана Теофіля Віто-славського ц. к. нотара в Борщеві кура-тором

Тойже куратор буде незнатих з міс-ця побуту в згаданій справі на їх не-безпечність і копта так довго заступати, аж они або в суді зголосять ся або ви-мінать повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І.
Борщів, дня 7. серпня 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 242/2 (6900)
OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpis do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zmiany statutu Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Błażowej uchwalonej na walnem zgromadzeniu 8. lipca 1902 w następujących paragrafach, a mianowicie w ustępie 4 § 5 w ustępie 1 i 2, §. 26 i w ustępie 2 §. 34 w sposób w przedtżonym protokole uwido-czniony.

Rzeszów, dnia 26. lipca 1902.

L. cz. Firm. 5/2 Poj. II. 22 (6902)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedyn-czych.

Siedziba firmy: Oświęcim.

Brzmienie firmy: „Jakób Haberfeld“ lub Jacob Haberfeld“.

Przedmiot przedsiębiorstwa dzierżawa prawa propinacji w Zatorze.

Posiadacz Jakób Haberfeld, fabrykant likierów w Oświęcimie.

Data wpisu 14. lipca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 28. czerwca 1902.

L. cz. Firm. 132/2 społ. II. 60 (6939)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Siedziba firmy: Jedlicze.

Brzmienie firmy: „Fabryka nafty w Je-dliezu“, względnie „Mineraloelwerke Jedlicze“.

Prokura udzieloną została pp. Henryko-wi Bergowi i Juliuszowi Weissowi, prokurystom zakładu głównego „Budapester Mineral-uel-Fabriks-Actiengesellschaft“ w Budapeszcie.

Zakład filialny Fabryka nafty w Jedliczu, względnie „Mineraloelwerke Jedlicze“ podpi-tywać będą ustanowieni prokurzyści t. j. albo p. Heinriech Berg albo p. Juliusz Weiss z jednym z członków dyrekcji „Budapester Mineraloel-Fabriks-Actiengesellschaft“ w ten sposób, że pod napisem ręcznym względnie pod wyciętną stampilią firmy „Fabryka nafty“ lub „Mineraloelwerke Industrie“ umie-ści swój podpis jeden członek dyrekcji wspo-mnianej spółki akcyjnej t. j. albo Gustaw Gerhardt, albo Adolf Berg, albo Max Poli-ter, albo dr. Samuel Cukor, oraz jeden ze wspomnianych prokurzystów z dodatkiem „p. pa.“ lub „per procura.“

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jaśło, dnia 26 lipca 1902.

L. cz. Firm. 262 St. I. 54/11 (6871)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie:

„Stowarzyszenie kredyt komercyjne w Hu-śiatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograni-czoną poręką“, (Commercieller Credit-Verein in Husiatyn, registrirte Genossenschaft mit be-schränkter Haftung), iż na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu tego stowarzyszenia dnia 8. maja 1902 odbytem w skutek wyga-śnięcia mandatów członków dyrekcji wybra-ni zostali na przeciąg 6 lat Zygmunt Wag-schal, jako pierwszy członek dyrekcji po-wtórnie, Sinche Lopater, jako drugi członek dyrekcji, powtórnie, zaś Izak Biberstein jako trzeci członek dyrekcji. w miejsce ustępują-cego Markusa Birkfelda, wszyscy trzech w Hu-śiatynie zamieszkali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 26. lipca 1902.

L. cz. Firm. 125/2 Poj. I. 150 (6898)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedyn-czych.

Siedziba firmy: Gorlice.

Brzmienie firmy: Hipolit Nowak, dzier-żawa apteki w Gorlicach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa apteki.

Posiadacz (I.): Hipolit Nowak.

Podpis firmy: własnoręczny podpis „Hipolit Nowak“.

Data wpisu: 22. lipca 1902.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jaśło, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. Firm. 256 stow. I. 72/39 (6870)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestr dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa oszczędności i pożyczek w Strusowie, spółka zarejestrowana z ograni-czoną poręką“, iż na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 15. maja 1902 w miejsce ustę-pującego członka Dyrekcji J. Szarkiewicza wybrany został dotychczasowy zastępca człon-ka dyrekcji Józef Sytnik, zaś w miejsce ustę-pujących zastępców członków Dyrekcji a to Józefa Sytnika i Józefa Kourada wybrani zo-łtali Ignacy Krupcała i Izidor Nogas.

Tarnopol, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. Firm. 585/2 stow. II. 145 (6837)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Towarzystwo zaliczkowe w Wojniezu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Siedzibą stowarzyszenia jest Wojniez.

Stowarzyszenie powyższe zawiązało się na podstawie statutu uchwalonego w dnia 20. lipca 1902.

Celem stowarzyszenia jest udzielanie członkom pożyczek i obracanie ich kapitałami w granicach ustawy.

Czas trwania Stowarzyszenia jest nieo-graniczony.

Zarząd składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców.

Spółkę podpisują dwaj członkowie dy-rekcji lub ich zastępcy.

Pierwszy zarząd stanowią:

1. Karol Nodzyński, aptekarz w Wojni-ezu, jako dyrektor.

2. dr Wiktor Łowczowski, lekarz, w Wojniezu, jako dyrektor.

3. Julian Jaworski, magister farmacji w Wojniezu, jako dyrektor.

4. Wincenty Krzemiński, pocztmistrz w Wojniezu, jako zastępca dyrektora.

5. Józef Gutwiński, zarządca dóbr w Zamościu, jako zastępca dyrektora.

6. Kiwa FINDER, propinator w Wojni-ezu, jako zastępca dyrektora.

Udział każdego członka wynosi najmniej 50 kor. najwięcej 3000 kor.

Odpowiedzialność członków jest ograni-czoną do wysokości podwójnego udziału.

Ogłoszenia spółki umieszczane będą w jednym z dzienników krakowskich.

Kraków, dnia 5. sierpnia 1902.

Ogłoszenie licytacji.

W celu wykonania budowy gmachu szkolnego, w realności miejskiej szkoły św. Antoniego, ogłasza się publiczną licytację. Oferty wnieść można na całą budowę ryczałtowo, albo na każdy poszczególny dział robót. Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 23. sierpnia b. r. o godzinie 11-tej przed południem w miejskim Urzędzie budowniczym.

Tamże przejrzeć można w godzinach urzędowych plany budowy, wykazy robót i warunki licytacyjne, tudzież zasięgnąć potrzebnych objaśnień.

Z miejskiego Urzędu budowniczego.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1902.

Popierajmy
Przemysł krajowy!
Nawozy szluczne
tylko własnego wyrobu polskiego
I. Gal. Towarzystwa akc.
dla PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
przedem Spółki Komandytowej
Juliana Wanga
we Lwowie, ul. Kościuszki 10.
Ceny nader umiarkowane.
Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie.
Kontrola stacyi doświadczalnej
w Dublinach.

Świeżo wydane zostało dzieło STANISŁAWA KOŹMIANA O działaniach i dziełach BISMARCKA.

Treść rozdziałów: Wstęp. — Działania i dzieła Bismarcka. — Po pokoju pragskim 1866 r. — Północny związek niemiecki, dzieło hr. Bismarcka. — O wojnie niemiecko-francuskiej 1870 i 1871. — Po zwycięstwach. — Działania wewnętrzne Bismarcka. — Bismarck wobec Rosyi. — Wielkie stanowisko. — Trójprzymierze. — Zbrojny pokój. — Zmiana mo-narchów. — Upadek. — Po upadku Bismarcka. — Bismarck po zgonie.
8°, str. 536, wydanie wykintne. — Cena kor. 6.—, z przesyłką kor. 6.60.

Tęgoż autora polecamy:

Drugie, tanie wydanie, dzieła 3-tomowego p. t.

„Rzecz o r. 1863“.

Cena 3 tomów kor. 6.—, tomu każdego z osobna kor. 3.—, tudzież wspomnienie p. t. LUDWIK WODZICKI, cena kor. 2.

Do nabycia w każdej księgarni.

Skład główny u Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

L. pr. 1104/02.

Odezwa do mieszkańców miasta Lwowa.

W nocy z 2. na 3. czerwca b. r. nawiedzł miejscowość Hofkirchen, powiat Rohrbach w niższej Austrii straszny pożar.

Spalony kościół, szkoła, budynek gminny i 43 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskimi.

Szkoda stąd wynikła wynosi 520 000 kor., która ubezpieczoną była zaledwie na kwotę 150 000 koron.

W obec rozmiarów katastrofy, której skutków pomoc lokalna nie jest w stanie złagodzić zwracam się wskutek reskryptu Wysokiego c. k. Prezydium Namiestnictwa z 10. lipca 1902 l. 7667/pr. do tylokrotnie doświadczonej szczo-drośliwości i ofiarności P. T. mieszkańców m. Lwowa z uprzejmą prośbą, by się zechcieli przyczynić do ulżenia niedoli pogorzaleców.

Wszystkie choćby najdrobniejsze datki, składać można w biurze prezy-dyalnem Magistratu, lub w komisaryatach dzielnic.

Z Prezydium Magistratu król. stol. miasta.

Lwów, dnia 6. sierpnia 1902.

Michalski m p.

Doniesienia prywatne.

Nowość!

Właśnie opuściło prasę jako tom I.

Na czasie!

Zukerkandla Wydawnictwa ustaw państw., kraj. i administr.:

Rozporządzenie

wszystkich ministerstw z 19. lipca 1902 r. we względnie pomocniczego per-sonalu kancelaryjnego przy państw. władzach, urzędach i zakładach, wraz ze statutem zakładu zaopatrzenia pomocników kancelaryjnych.

Cena 60 hal. (z przesyłką 65 hal.)

Przełożył i objaśnił Dr. Zdzisław Słuszkiewicz.

Nakład księgarni W. Zukerkandla w Złoczowie.

Do nabycia u nakładcy i w każdej księgarni w Galicyi.



Do naszych Czytelników!

W ciągu czterdziestu letniego przeszło istnienia, **TYGODNIK ILLUSTROWANY** zaznaczył wyraźnie, czym jest i czym być pragnie. Dlatego powtarzanie w prospekcie ogólnego programu pisma uważamy za zbędne.

Wolimy natomiast pomówić o praktycznych ulepszeniach, które zaprowadzimy.

Przedewszystkiem dążymy do tego, żeby skupić dokoła redakcyi naszej najwybitniejsze siły literackie i artystyczne.

Dzięki temu, nasza teka redakcyjna jest zapełniona utworami pierwszorzędných talentów współczesnych.

Nowy rok rozpoczynamy powieścią **ELIZY ORZESZKOWEJ** p. t.

„Anastazyja“

z ilustracyami Tetmajera, Stasiaka, Batowskiego, Sawiczewskiego, Alchimowicza, Dębickiego, Zarembskiego, Gorskiego.

W dziale beletrystycznym pomieścimy także **STEFANA ŻEROMSKIEGO** większą powieść

POPIOŁY,

WŁADYSŁAWA REYMONTA

CHŁOPI,

prace Marii Konopnickiej, Adama Krechowieckiego, Kazimierza Tetmajera i Stanisława Przybyszewskiego.

Cykl nowel **GABRYELI ZAPOLSKIEJ** p. t.:

Modlitwa pańska,

nowelę **ADOLFA BYGASIŃSKIEGO**

CHAM,

BOLESŁAWA PRUSA cykl utworów

DZIWNE POWIEŚCI,

możemy również zapewnić czytelników, że

Henryk Sienkiewicz

obiecał dać tygodnikowi najpierwszą wielką swoją powieść, której akcja rozgrywać się będzie w epoce Napoleońskiej. Ilustracye do tego utworu wykona

WOJCIECH KOSSAK.

Prócz tego, jak w latach ubiegłych, każdy prenumeratork Tygodnika będzie otrzymywał nadal, co miesiąc bezpłatnie tom czyli rocznie

12 tomów Pism Sienkiewicza bez żadnej dopłaty, ani za książki, ani za ich przesyłkę.

W roku bieżącym daliśmy między innymi „**QUO VADIS**“, w latach przyszłych, na żądanie ogólne pomieścimy w dodatkach Trylogię, zaczynając od

„**OGNIEM I MIECZEM**“ ozdobionem 24 ilustracyami **ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO.**

Będzie to pierwsze u nas ilustrowane wydanie tej wspaniałej epepe wojennej.

Prócz „Ogniem i mieczem“ mamy także szereg nowel: „Zórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, oraz zbiór pomniejszych utworów literackich **Sienkiewicza**, nieobjętych dotychczas żadnem wydaniem zbiorowem.

Tym sposobem wydanie nasze dzieł Sienkiewicza będzie najzupełniem ze wszystkich dotychczasowych wydań.

Obok dzieł **SIENKIEWICZA** dołączymy **do-datek powieściowy** a rozpoczniemy rok nowy głośną powieścią **Piotra Coulevalu'a**

„Ewa zwycięska“.

W dziale poezyi drukować będziemy utwory **Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gumulickiego, Jana Kasprowicza, Marii Konopnickiej, Orkana, Or-Ota, Selima, Staffa, Kazimierza Tetmajera** i w. i.

Bogaty dział społeczno-informacyjny ze szczególniejszem uwzględnieniem wiadomości ze Lwowa, Krakowa i Galicyi uzupełniamy przez rozszerzenie rubryki

odkryć i wynalazków z ilustracyami.

W dziale „Artykuły wstępne“ mamy zapewnione współpracownictwo **Dr. Juliana Ochowicza, Bolesława Lutomskiego, Dr. Bińkowskiego Adama, Stanisława Szczutowskiego, Kazimierza Rakowskiego, Bolesława Koskowskiego, Władysława Rabskiego, Jana Steckiego, oraz wielu innych publicystów.**

W rubryce „**Sylwetki galicyjskie**“, warszawskie, prowincjonalne i poznańskie, zjawia się niezmiernie interesujący

PAMIĘTNIK SZCZEPANIKA.

Dział **historyczny** zawierać będzie interesujące prace: **Rawity Gawrońskiego, prof. dr. J. Hecka, Adama Szelałowskiego, dr. Klemensa Bąkowskiego, Aleksandra Kraushara, Władysława Mickiewicza.**

Wszystkie bogato ilustrowane.

W dziale **krytyki literackiej i artystycznej** pomieścimy: studjum **Stanisława Witkiewicza** p. t. „**ODRODZENIE**“, traktujące o stylu polskim i sztuce ozdabiania życia, oraz rzecz polemiczną tegoż autora o prądach i kierunkach estetycznych.

W dziale **artystycznym** wprowadzamy stałą rubrykę poświęconą

SZTUCE STOSOWANEJ.

Prócz tego mamy zapewnione stałe współpracownictwo: **Wład. Bogusławskiego, Piotra Chmielowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Władysława Jabłonowskiego, Józefa Kallenbacha, Edwarda Lubowskiego, Ignacego Matuszewskiego, T. Wierzbowskiego i w. in.**

Niezależnie od tego będziemy w dalszym ciągu śledzili uważnie ruch artystyczny w kraju i za granicą, pomieszczając reprodukcye wszystkich wybitniejszych utworów sztuki.

Zmieniamy dotychczasowy nasz papier na znacznie droższy i lepszy, co wpłynie bardzo dodatnio na stronę zewnętrzną ilustracyi.

W najbliższym czasie pomieścimy szereg rysunków do

„QUO VADIS?“

wykonanych przez **Piotra Stachiewicza**, według studyów robionych w Rzymie.

Niezależnie od kolorowych reprodukcji, dawanych w tekście pisma, zamierzamy ofiarować wszystkim naszym prenumeratorkom jako

Premium nadzwyczajne

wspaniałą, a nigdzie dotychczas niewystawioną kompozycyę

KAZIMIERZA ALCHIMOWICZA

p. t.

„Nań grobem Robaka“

(Jacka Sopley)

odbitą kolorami na grubym welinie.

Niezależnie od wymienionych w prospekcie 12 tomów Dzieł Sienkiewicza oraz innych dodatków dołączanych **BEZPŁATNIE** dla wszystkich prenumeratorków naszego pisma będziemy mogli w r. p., w porozumieniu z księgarnią **Gebethnera i Wolffa**, dostarczyć naszym prenumeratorkom

po cenie znacznie niższej znakomitego dzieła historycznego **J. I. KRASZEWSKIEGO** p. t.:

Polska w czasie trzech rozbiorów

(1772—1799) (Studjum do historii ducha i obyczaju).

Przedpłatę na „Polskę w czasie trzech rozbiorów“ przyjmują razem z przedpłatą na „Tygodnik ilustrowany“ wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Dzieło to, oparte na studyach źródłowych a nieznanne dotychczas naszej publiczności, daje żywy i plastyczny obraz jednej z najciekawszych epok dziejowych naszego kraju, i bogate jest w szczegóły anegdotyczno-instrukcyjne. Będzie ono poprzedzone przedmową i uzupełnione objaśnieniami znakomitego znawcy XVIII wieku profesora **Szymona Askenazego**, autora „Dwóch stuleci“. — Pomnikowa ta praca **Kraszewskiego**, objętości około 100 arkuszy druku w formacie wielkiej 8-ki, wyjdzie z druku w wydaniu wytwornem, ilustrowanem co najmniej 200 scenami, portretami wybitnych osobistości, podobiznami i t. p. według współczesnych szkiców, rysunków, obrazów i dokumentów. — Zebraniem dzieła ilustracyjnego do „Polski w czasie trzech rozbiorów“ zajęła się Redakcyja **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**, przy współudziale swego współpracownika, znanego badacza dziejowego **Aleksandra Kraushara**. — **Tom I**, „Polski w czasie trzech rozbiorów“ wyjdzie w marcu r. 1902, a następnie dwa tomy ukażą się w ciągu roku 1902. — Prenumeratorkowie **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** mogą nabywać całośkie dzieło **J. I. Kraszewskiego** „Polska w czasie trzech rozbiorów“ w 3 tomach za

wyjątkowo niższą cenę 18 kor. bez oprawy, w oprawie 25 kor. 50 hal.

Cena księgarska tego dzieła wynosić będzie 36 kor., a w oprawie 45 kor.

Redaktor: **DR. JÓZEF WOLFF.**

Wydawcy: **GEBETHNER i WOLFF.**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycyja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, **Pasaż Hausmana 1. 9.**

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł **Henryka Sienkiewicza**:

w Lwowie:

Kwartalnie 6 koron 80 hal.
Półrocznie 13 koron 60 hal.
Rocznie 27 koron 20 hal.

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 7 koron 20 hal.
Półrocznie 14 koron 40 hal.
Rocznie 23 koron 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.; należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą. — Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorkowie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów **Henryka Sienkiewicza** może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna Ekspedycyja „Tygodnika“ we Lwowie, **Pasaż Hausmana 9.**

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński

Generalna reprezentacja
fabryk kolei wazkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natry = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy nankowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępn cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 10-go sierpnia

Paryż w 1900 roku.

Serya trzecia.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, dużym
petitem 4 halerzy.

Do serc literaci wych udaje się matka z 5-em
dzieci pozostająca w opiekany położeniu. —
Mulikowa, Łyczakowska 48.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna
pasieka, 5 klg. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy
bardzo zadowoleni. Korzeniewicz, em. naucz. Iwan-
czany pl.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy
dla Galicyi i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą
i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach,
biurach dzienników, trafikach.

= Cena 12 ct. =

Skład płóci Kerezyńskich
Lwów, Halicka 16, poleca w wiel-
kim wyborze gotową bieliznę
damską, męską i dziecięcą oraz
koldry na wełnianej wacie i ma-
terace włosienne.

Dla pensjonistów!

Dom parterowy obejmujący
5 pokoi z kuchnią i przynależnościami
wraz z ogrodem w Gródku koło
Lwowa (w rynku) jest z wolnej ręki
do sprzedania.

Zgłoszenia ustne lub pisemne upra-
szam pod adresem Zofia Engel, Lwów,
ul. Sw. Piotra 19, I. piętro.

„Le Figaro“

„Gil Blas“

„Le Journal“

każdego dnia

„Le Journal pour tous“

„Gil Blas illustré“

każdego tygodnia

do nabycia w biurze gazet i ogłoszeń

St. Sokolowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Przez czas kąpielowy przyjmuje również
abonament na wymienione pisma na każdy
przebieg czasu do każdej miejscowości.



Jako moja specjalność od
lat 38 polecam znakomite
wyroby nożownicze z fa-
bryki angielskiej Geo. Hi-
des z Son. Henckelsa w So-
lingen franc. i styryjskie:
Noże stołowe i deserowe,
kuchenne elastyczne do ciast
i mięsów i zwykłe.

Szybyki. Nożycki. Brzytwy
angielskie od koron 4 do 6,
Henckelsa i Arberza. Ma-
szynki do strzyżenia włos-
sów. Narzędzia ogrodnicze po
cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Ceniki na życzenie.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-
deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne,
pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po
cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokolowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne
Reussnera do bardzo przedkiej i najłatwiejszej
młuki obcych języków bez nauczyciela, z objaśnie-
niem wymowy i kluczem, p. t.

SAMOUCZEK:

Polko-niemiecki kurs wstępny (Elemen-
tarz) 18, 36 i 60 ct. — Kurs I. 90 ct. —
Kurs II. 2.40.

Polko-francuski kurs I. zł. 1.80. — Kurs
II. zł. 4.80. — Gramatyka polsko-
francuska zł. 1.80.

Polko-angielski kurs I. zł. 1.12. — Kurs
II. zł. 1.80.

Polko-ruski kurs I. zł. 2.10. Kurs II. zł. 2.70.

Amerykański przewodnik z rozmówkami
angielskimi ct. 75.

Główna sprzedaż w księgarni

Dra Wl. Milkowskiego w Krakowie.

Szkola malarstwa,
rzeźby, rysunków i sztuki
stosowanej we Lwowie (Ate-
lier Akademicka 16) pod art.
kier. S. Batowskiego, R. Brat-
kowskiego, A. Popiela.

Uczniów przyjmuje się tylko na cały
rok szkolny za opłatą roczną 155 złr., którą
przyjmuje zarząd i w ratach miesięcznych.
Wpisy przyjmuje od 28. sierpnia Stefania
MIKULI ul. Chorążczyzna 12, parter,
w godzinach 10—1 i 4—6.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3 dom własny,

poleca

Herbatę

szkła najczystszej



1/2 kilo Congo	zł. 1.60
„ Boachong szara	„ 2.00
zbiór majowy	„ 3.00
Kajow szara	„ 4.00
Melange de Lond.	„ 4.00
Wymieszki herbaciane	„ 1.30
Wymieszki herbaciane naj- lepsze	1.60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który
rozsyła franko opłacone do każdej stacyi
pocztowej, 4^o/10 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.00	1/2 kl.	— 90
Cuba grubo ziarnista	„ 9.50	„	— 86
Ceylon zielona	„ 10.00	„	1.00
„ przednia	„ 10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„	1.08
„ perłowa	„ 10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„	1.08
Jawa złota	„ 10.75	„	1.08

Otwarte cały rok.

SANATORIUM

Dra Eugeniusza WAJGLA

Lwów, ul. Hausnera 1. 11,

pod adm. kierownictwem Kazimierza Soleckiego.

Nowo urządzone i przebudowane.

Przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia
wszelkich chorób, z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Prospekt
na żądanie wysyła

Zarząd.

Otwarte cały rok.

Na
nalewki

Na
nalewki

J. A. BACZEWSKI

c. i k. dostawca nadworny we Lwowie

poleca

SPIRYTUS NA NALEWKI

„Esprit de vin Marque d'or“

pierwszej próby, najlepszej jakości

„Bon goût“

Pocztowa
5 kg.
blaszanka

Pocztowa
5 kg.
blaszanka

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych
kompozytorów

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzy-
czne, transkrypcje operowe, kompozycje salonowe, utwory na
4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nada-
jące się do zastępowania w celach pedagogicznych i do gry salono-
wej. Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru
składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzy-
pce. Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcyja, w miarę ukazywania się war-
tościowych nowości zagranicznych, podaje takowo niezwłocznie: tym sposobem
wydawnictwo to stanowił będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,
niejednokrotnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu,
interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką
pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.),
rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycya „Melomana“ dla Galicyi:

Sokolowskiego Biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.).